

XI. SPRAWOZDANIE

ZAKŁADU

NAUKOWO-WYCHOWAWCZEGO

OO. JEZUITÓW

W BĄKOWICACH POD CHYROWEM

upoważnionego jako „Prywatne gimnazjum“ do odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw, mających równe znaczenie ze świadectwami zakładów państw. (Reskr. W. c. k. Min. W. i. O. z dnia 29. stycznia 1899. L. 1458.)

za rok szkolny

1904.

PRÓBYMYŚL.

Nakładem Zakładu naukowo-wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem.

Z drukarni Józefa Styfiego 1904 r.



RY. 1225.
Spr. 18

TREŚĆ:

1. Zarys wstępu do filozofii religii. Napisał X. Eugeniusz Hełczyński T. J.
(Grundriss einer Einleitung zur Religionsphilosophie. Von Eugen Hełczyński S. J.)
2. Statystyka Zakładu przez Dyrektora.

Zarys wstępu do filozofii religii.

I.

Co to jest filozofia religii? — Czy wstęp do niej, jako całość dla siebie, ma rację bytu? Czy filozofia religii, jako nauka odrębna, ma rację bytu? — Kilka rysów z dziejów filozofii religii: czasy przed Kantem; stanowisko Kanta; idealizm transcendentalny po Kancie; pozytywizm Comte'a; agnostycyzm religijny Spencera; nowokantyzm i neochrystyanizm. Stanowisko tych kierunków względem filozofii religii. — Niemożliwość wyłączenia rozumowych podstaw religii z badań filozoficznych.

Co to jest religia? W czym tkwi jej istota i przedmiotowa wartość?

Zdawałoby się, że odpowiedź na te pytania łatwa. Lecz skoro tylko w sposób trochę inny postawimy tę samą kwestję, łatwość odpowiedzi znacznie zmaleje. Kiedy np. zapytamy: „Skąd bierze początek zjawisko psychiczne, które się w potocznej mowie religią nazywa?“ — albo: „Co sądził o greckiej religii ludowej Sokrates, Plato, Arystoteles, Euhemeros, i jakie były ich własne zapatrywania religijne? Co sądził o kulcie bogów hinduskich Budda (Gautama)? Czy przekonania religijne egipskich kapłanów i brahmańskich filozofów zgadzały się z religijną wiarą ludową? Jakie stanowisko zajmowali gnostycy i neoplatonicy wobec dogmatów chrześcijaństwa? Co sądził o religii Kant, co Schleiermacher, co Hegel, co Comte, co Spencer, co A. Cieszkowski?“ —: to pytanie, w czym tkwi istota i przedmiotowa wartość religii, staje się po prostu zawile, gdyż wyraz religia przyjmuje w tych pytaniach rozmaite odcienie znaczeń.

Takie zaś wyjaśnienia ogólne, jak n. p. „zapatrywania religijne Sokratesa, kapłanów egipskich, Buddy, różniły się znacznie od religijnej wiary ludowej“ — albo takie szczegóły: — „ateista sam nie ma żadnej religii, a religię drugich uważa za błąd rozumu; panteista uważa świat (wszystkość) za Boga; agnostyk religijny mniema, że poznanie bóstwa i jakiegokolwiek próby jego określenia nie odpowiadają zdolnościom rozumu naszego; niektórzy z antropologów uważają religię za pewien psychopatyczny objaw, do pewnego stopnia konieczny; chrześcijanie wierzą we fakt objawienia nadprzyrodzonego“ —: takie, mówię, wyjaśnienia nie tylko kwestyi, „co to jest religia i w czem tkwi jej wartość istotna“, nie rozwiązują, ale ją na razie zaciemniają raczej.

A jednak nauka nie powinna odstraszać się trudnościami, bo jej właściwem zadaniem trudności rozwikływać i pojęcia wyjaśniać. Otóż właśnie *naukę, której zadaniem jest pojęcie religii wyświecić i dać krytyczny pogląd na genezę i wartość zjawisk religijnych nazywamy filozofią religii.*

Wobec tego, że niniejsza praca usiłuje podać zarys wstępu do tej nauki, nasuwa się pytanie, czy wstępy do nauk wogóle, jako całości dla siebie, mają naukową rację bytu. Rzeczywiście takie wstępy istnieją, jako osobne dzieła w naszej i obcych literaturach, że wymienię tu tylko Wstępy do filozofii Wundta, ks. Morawskiego, Struvego i Wstęp do socjologii Spencera.

Zasadniczo zaś mają takie wstępy prawo bytu, o ile służą do wyjaśnienia pojęć w zakresie pewnej gałęzi wiedzy, czyto podając ogólne kierunki i wyniki jej badań, czy też wskazując jej zadania i metody, jako wytyczny program w pewnych nowych warunkach, czy wreszcie broniąc racyi bytu danej nauki i oznaczając jej stosunek do innych nauk.

Niniejszy wstęp do filozofii religii usiłuje podać w głównych zarysach zadania filozofii religii w obecnych warunkach i określić jej stosunek do innych nauk — a temsamem uzasadnić rację bytu filozofii religii, jako nauki odrębnej.

Nauka dwiema drogami dąży do zdobycia prawdy: drogą różniczkowania i łączenia. Różniczkowanie prowadzi do specjalizacji nauk, łączenie zaś w całość do krytycznego poglądu na wyniki nauk szczególnych — do filozofii nauk. Obydwie drogi są wyrazem potrzeb umysłu ludzkiego. Stąd filozofia religii, której zadaniem stwierdzać różność pojęć religijnych i sprowadzać je do jednolitej naukowej syntezy, jest niemniej potrzebną, jak n. p. filozofia nauk przyrodniczych, filozofia etyki i prawa. Może kilka rysów z dziejów tej nauki dokładniej wyjaśni jej potrzebę.

Badania nad rozumowemi podstawami religii znajdujemy szczególnie we filozofii greckiej. To nigdy nieprzedawnione pytanie: „czy i o ile można pogodzić rozum z religią?“ stawiali sobie najznakomitsi myśliciele starożytni i nowsi. Najdawniejsze zabytki piśmienne egipskie, asyryjskie, żydowskie, perskie, indyjskie, chińskie zawierają, oprócz literatury czysto religijnej, także dokumenty, które możemy słusznie zaliczyć do filozofii religii.

Cywilizacya chrześcijańska stykając się od początku z życiem umysłowem Greków i Rzymian, jedne pierwiastki jego w siebie wchłania, na inne zaś reaguje. Najdzielniejsi pisarze kościelni pierwszych wieków albo piszą po grecku swe dzieła, albo przynajmniej znają grecką literaturę, piękną i naukową, i posługują się nią w apologii i polemice. Patrystyce łacińskiej i greckiej nie obcą jest filozofia Platona. Tertulian, Laktancyusz, Arnobiusz i św. Augustyn posługują się np. we walce przeciwko wierze w bóstwa pogańskie t. zw. euhemeryzmem¹⁾.

Wiek średni, poznawszy za pośrednictwem Arabów filozofię Arystotelesa, zaczęły, obok teologii pozytywnej i mistycznej, uprawiać także filozofię religii, jako odrębną część metafizyki czyli nauki o najogólniejszych zasadach bytu. We wiekach nowszych nazwał Bacon z Werulamu filozofię religii w swoim po-

¹⁾ Euhemeros (koło r. 300 przed Chr.), filozof grecki, opowiada, że w świętyni pewnej wyspy znalazł nazwy królów, znane w Grecyi jako imiona bogów; stał wnosił, że kult bogów jest tylko kultem pamiętnych ludzi.

dziale nauk *teologią naturalną*. Zajmują się nią tacy myśliciele jak Descartes i Leibniz (pod nazwą *teodycei*).

Kant, twórca idealizmu transcendentального, wprowadził filozofię religii na zupełnie odmienne tory. Określiwszy w swej „Krytyce czystego rozumu“ granice naszego poznania, zakwestyionował na tej podstawie znaczenie zasady przyczynowości. Zasada przyczynowości jest, jego zdaniem, tylko podmiotową formą rozumu naszego, stosowaną do zjawisk. Chcieć upatrywać związek między zjawiskami doświadczalnymi a pierwszą ich przyczyną, Bogiem, to znaczy stosować zasadę przyczynowości poza granicami naszego poznania. W ten sposób usiłował zadać teodycei dotychczasowej cios śmiertelny. Przeczył też, jakoby można poznać istnienie Boga „czystym rozumem“ i na tej zasadzie, że teodycea nie zdoła rozumowo wyjaśnić sprzeczności, jakie nasuwa idea Boga dobrego i niepokonalny fakt zła na świecie¹⁾. Wreszcie poddaje krytyce chrześcijaństwo, jako religię pozytywną, i odmawia jego dogmatom wszelkiego znaczenia wobec rozumu²⁾. Natomiast usiłuje ocalić ideę Boga jedynie na podstawie etyki jako postulat „praktycznego rozumu“. Etyka z ideą Boga, nieśmiertelności duszy i wolności woli ludzkiej stanowią wedle Kanta jedyną religię rozumną (Vernunftreligion).³⁾

Taki rozdział „czystego rozumu“, który niszczy religię, od „rozumu praktycznego“, który ratuje pewne jej szczątki, mógłby liczyć na trwałą wartość praktyczną chyba w takim razie, gdyby człowiek oddany nauce, a człowiek uznający potrzebę pozytywnej wiary religijnej nie stanowił nigdy jednej i tej samej osoby, ale tylko dwie teoretyczne abstrakcje.

¹⁾ I. Kant, Ueber das Misslingen aller philosophischen Versuche in der Theodicee (wyd. lipskie Hartensteina 1839) t. VI. s. 140 n.

²⁾ I. Kant, Religion innerhalb der blossen Vernunft, t. VI. w ostatnich zwłaszcza rozdziałach.

³⁾ Obydwie wyżej cyt. rozprawy *passim*. Nadto Grundlegung zur Metaphysik der Sitten, t. V. s. 73 n., 243 n., 245 n.

Więc nie dziw, że późniejsi przedstawiciele idealizmu transcendentalnego starają się wniesioną przez Kanta sprzeczność między religią a rozumem w inny sposób naprawić. Oto Schleiermacher i Hegel twierdzą, że nauka i religia to wyniki dwu różnych władz tej samej duszy. Pierwszy z nich czyni religię potrzebą uczucia, a drugi wynikiem wyobraźni. Wynalazek ten stał się poniekąd więcej popularnym, niż filozofia religii Kanta. Naprawdę jednak rozum krytyczny nigdyby się tem nie pocieszył, gdyby miał ciągle stwierdzać, że uczucie lub fantazyja podsuwają mu mrzonki, których on przyjąć nie może.

Trudności, płynące z teorii poznania Kanta, przeciął jednym zamachem Comte, ojciec pozytywizmu nowoczesnego. Odrzucił stanowczo wszelką metafizykę i filozofię, a temsamem i filozofię religii. Nauka wogóle zna, wedle niego, jedynie nauki pozytywne i ich encyklopedyę; stąd nauka, która nie sięga poza obserwacyę zjawisk i poza prawa, które niemi rządzą, nie wiedzieć nie może o Bogu pozaświatowym. Jedynym przedmiotem kultu w religii pozytywnej Comte'a — jest ludzkość (kult wielkich ludzi).

Spencer, niedawno zmarły filozof angielski, pojmuje pozytywizm nieco idealniej. Przedewszystkiem nie odrzuca on filozofii, jak Comte, ale dąży w swej „filozofii syntetycznej“ do ogólnego poglądu na świat. We filozofii religii zajmuje stanowisko pośrednie między pozytywizmem a idealizmem transcendentalnym. Siła rządząca zjawiskami przyrody jest, jego zdaniem, absolutnie niepoznawalną. Niepoznawalność Najwyższej Istoty wszechrzeczy, czyli t. zw. agnostycyzm religijny, jest dla Spencera podstawą poglądu, że pomiędzy nauką a religią niema i nie może być sprzeczności, gdyż wiara religijna i jej przedmiot leży całkowicie poza sferą naukową. Spencer nie chce, żeby filozofia zajmowała się reformą wierzeń religijnych; stwierdza jednak, że ona faktycznie je reformuje i siłą konsekwencyi doprowadza do *minimum*. Najwyższą Siłę Niepoznawalną oczyszcza twórca „filozofii syntetycznej“ z wszelkiego antropomorfizmu i metafizyki tak doskonale, iż o niej

nie powiedzieć nie możemy, czy jest materyą, czy wszytkością, czy nawet bytem realnym. Jedynym dogmatem, jaki z tych oczyszczeń został przy życiu, jest wiara w „coś Niepoznawalnego“.¹⁾

Pokrewne, ale nieco odmienne, stanowisko, łączące pozytywizm z krytyką i teorią poznania Kanta, zajmuje kierunek filozoficzny, nowokantyzmem zwany. Ma on sporo zwolenników w Niemczech (Zeller, *Zurück zu Kant!* 1862), Francyi, Anglii i u nas, w Warszawie zwłaszcza. Nowokantyści ogłaszają teorię filozofa królewieckiego we formie na pozór ponętniejszej. Wedle nich, prawdziwa krytyka rozumu wszystko burzy, żadnych nie dając odpowiedzi stanowczych ni ostatecznych; jedynie etyka stoi na straży ideałów. Ale nauka nie tylko etykę toleruje, ona ma miejsce i dla filozofii metafizycznej i dla religii. Etyka, metafizyka, religia bronią właśnie tych ideałów, których nauka obronić nie może. Metafizyka jest w stosunku do filozofii twórczem jej uzupełnieniem, poezią nauki; etyka i religia stanowią dla duszy pociechę, której dać nie zdołają zimne i bezlitosne wyniki ścisłych badań. Rozumie się samo przez się, że religia i jej uzasadnienie naukowe leży, wedle nowokantyzmu, poza obrębem nauki pozytywnej.

Neochryścjanizm francuski, broniący w sprawie religii prymatu woli przed rozumem i skłaniający się temsamem ku Kantowi, sądzi, że najlepiej służy religii i chrześcijaństwu, jeżeli za normę oceny religii kładzie jej wartość etyczną, a rezygnuje z rozumowych dowodów na istność Bożą. Woluntaryzm jednak nowochrześcijański nie może uchodzić za stanowisko naukowe we filozofii religii. „Trzeba zacząć od życia religijnego, doświadczać na sobie wpływu religii, a poznanie religijne samo przyjdzie” — oto nawoływanie woluntarystycznych publicystów i apologetów francuskich, bardzo słuszne zresztą, o ile stwierdza, że fantazya, uczucie i wola nieraz wpływają na rozum ujemnie. Ale błąd tkwi w tem.

¹⁾ *Epitome der synthetischen Philosophie H. Spencer's.* (Wydął z przedmową samego Spencera i z jego aprobatą J. H. Collins.). Tłum. z 5. wyd. angielskiego. J. V. Carus, Lipsk 1900 s. 1—8, 14—17.

że się tu miesza dwa odrębne pojęcia: nadprzyrodzoną wiarę i rozumowe podstawy tej wiary. Do tych ostatnich, jako zasada pierwsza, należy istność Boża, względem której należy zająć koniecznie pewne naukowe stanowisko. Za pomocą samego uczucia ani samej tylko woli nie rozwiązuje się problemów naukowych, jak się ich nie rozwiązuje za pomocą teorii poznania, która przeży wszelkiej przedmiotowości rozumowego poznania. Ze skrajnego krytycyzmu płynie albo skrajny sceptycyzm i solipsyzm, obracający się w kole ciągłych sprzeczności, albo też, siłą reakcyi, skrajny pozytywizm, opierający się apriorystycznie na nienaukowej podstawie naiwnego dogmatyzmu.

To też filozofia religii staje się równie niemożliwą w nowokantyzmie, jak jest niemożliwą w pozytywizmie Comte'a i agnostycyzmie Spencera, chociaż w rzeczywistości — mimo swoje programy — wszystkie te kierunki filozoficzne uprawiają filozofię religii. Czynią to jednak w sposób dziwnie niekonsekwentny: oświadczając w teorii, że nie chcą religii naruszać ani nawet się nią zajmować, faktycznie obalają wszystkie jej podstawy, punkty wyjścia i punkty oparcia. Nie mówić jednak o religii nie mogły. I nie dziw. Jest ona zjawiskiem tak powszechnem, że go nauka milezieniem pominąć nie może¹⁾ — a tak tajemniczem, że, mimo pewne przejściowe niepowodzenia, umysł ludzki, nie rezygnujący nigdy z kwestyi na pozór dla siebie nieprzystępnych, z tem większem wytężeniem pójdzie na przebój we walce o te najżywotniejsze prawdy!

¹⁾ Słusznie zwraca na to uwagę Wundt, *Eiuleitung in die Philosophie*, Lipsk 1901, s. 9.

II.

Nowoczesne prądy religijne w życiu i literaturze. — Zjawiska religijne przedmiotem badań nauk pozytywnych. — Wobec nowych warunków nowe zadania filozofii religii: jej porównawczy i krytyczny charakter. — Prowizoryczna definicja religii, jako punkt wyjścia.

Do najważniejszych problemów naukowych, które filozofia XIX. wieku przekazała do rozwiązania początkom wieku XX., należy bez wątpienia kwestya religii. Dowodem tego religijne prądy współczesne w życiu, literaturze pięknej, publicystyce i badaniach nauk pozytywnych rozbierających wierzenia i kultury ludów historycznych i pierwotnych. Wystarczy pobieżny rzut oka na te objawy.

W Anglii, Płn. St. Zjednoczonych, Niemczech i Francyi zwłaszcza, garnie się znaczna liczba zwątpiałych umysłów raczej do wschodnich mistycyzmów, aniżeli pod skrzydła zimnego, bezlitosnego ateizmu. Znajdziesz tam wyznawców Buddy i wszelakich „religii etycznych“, wyznawców brahmańskiego panteizmu, hinduskich i egipskich mistyczno-ezoterycznych okultyzmów, spirytyzmu i satanizmu, zwolenników kultu Wotana i całej germańskiej i praryjskiej mitologii. Tolstoizm, panteizm Hegla, kult „Chrystusa etycznego“ lub kult wielkich ludzi w panteonach narodowych — co kto woli — choćby „eleutherya“ i „eleusis“ u nas — ze swymi ślubami i wyznaniem wiary przypominającym towianizm — oto szereg, dorywczo naszkicowany, najnowszych kierunków, które są wyrazem jakiegoś niespokojnego szamotania się i krzyku duszy ludzkiej, szukającej odpowiedzi na zagadnienia stare jak ludzkość, a jednak zawsze nowe i aktualne.¹⁾

Ale i nauki pozytywne, jak historia kultury z archeologią, antropologia z etnografią i lingwistyka porównawcza, chcą zabrać w sprawie religii głos decydujący. Egipptologia i asyrologia, filologia perska i sanskrycka, mitologia grecka, skandynawska, cel-

¹⁾ cf. M. Zdziechowski, Szkice literackie, Warszawa 1900.

tycka i litewska tyle tajemnic wydarły z łona przeszłości, etnografia tyle już nagromadziła materiałów obserwacyjnych z życia umysłowego ludów zwanych pierwotnymi; nauki biologiczne wogóle, a w szczególności antropologia, tyle już wydały hipotetycznych poglądów na początek życia w przyrodzie, iż nie dziw, że cały szereg badaczy zabrał się do naukowej analizy tych faktów, obserwacyi i hipotez, by stworzyć — jeśli nie pewny, to w każdym razie jak najbardziej prawdopodobny — pogląd na psychologiczną genezę i przedmiotową wartość religii.

Filozofia religii musi zająć wobec tych badań pozytywnych jakieś ściśle określone stanowisko czyli oznaczyć dokładnie swój stosunek do nauk, które się trudnią obserwacją zjawisk religijnych, konstatują rozmaite formy wierzeń i kultów w ich rozwoju i zmianach dziejowych i porównywiają między sobą krytycznie wszystkie formy mitów, wierzeń i kultów religijnych od najniższych aż do najwyższych.

Św. Tomasz z Akwinu († 1274), pisząc swą *Summa contra Gentiles*, uskarża się (rozdz. II.), że nie znając zasad innych wierzeń, nie może w szczególności odpowiedzieć na zarzuty, jakiego się w nich mieściły przeciwko prawdzie, jak to czynili pisarze kościelni i apologetci chrześcijaństwa w pierwszych jego wiekach, którzy albo sami pochodzili z pogan, albo wśród pogan żyli i od nich otrzymali wykształcenie naukowe. Stwierdza też, że daleko łatwiej może się porozumieć chrześcijanin z żydem, a katolik z heretykiem, z których pierwszy uznaje powagę ksiąg świętych Starego, a drugi Nowego Zakonu, niż z mahometaninem i poganami, którzy nie uznają wcale powagi Pisma św.: trzeba więc w dyspacie z tymi ostatnimi wejść na drogę rozumu naturalnego (tj. nie znającego objawienia nadprzyrodzonego), a droga ta w rzeczach wiary wcale nie jest łatwą.¹⁾ To uzalanie się wielkiego myśliciela na niedostateczność środków dla prowadzenia naukowych badań

¹⁾ D. Thomae Aquinatis *Summae contra Gentiles libri quatuor*, Romae 1894. s. 2 i 3.

względem wierzeń pogańskich może choć w części wyjaśni stanowisko naukowe przesadnie okrzyczanej scholastyki średniowiecznej, która w zakresie filozofii religii z samej natury położenia swego w zbyt ciasnem — jak na nasze pojęcie — obracała się kole. Dowody na istnienie Pierwszej Przyczyny wszechrzeczy, dedukcyjne wyprowadzenie Jej właściwości, możliwość i fakt objawienia nadprzyrodzonego — oto właściwie cały zakres ówczesnej filozofii religii, pozbawionej szerokich podstaw historycznych, etnograficznych i porównawczych. Ale nie należy zapominać o tem, że na polu spekulacyi filozoficznej zawdzięczamy scholastyce wyniki o wartości trwałej. A że na polu badań pozytywnych nie wiele zdziałała, to już chyba wypływa z warunków czasu i położenia, w jakich się obracało średniowiecze. Trudnoż ją winić za to, że nie wyprzedziła swej epoki. Pamiętajmy, że scholastyce średniowiecznej musiały wystarczyć, niezawsze krytyczne, odpisy i tłumaczenia łacińskie pisarzy pierwszych wieków Kościoła, żyjącego w odmiennych zupełnie stosunkach, dla których zrozumienia średniowiecznej nauce we wielu punktach brakowało klucza; musiały im wystarczyć łacińskie przekłady Arystotelesa przez ówczesnych filozofów arabskich dokonane. To też nie dziw, że aż do czasów Odrodzenia scholastyka zna tylko człowieka wogóle i w oderwaniu; o takim też i do takiego przemawia ówczesna filozofia i teologia. Dopiero w czasach Odrodzenia, kiedy z Konstantynopola dostano autorów greckich i zaczęto zapoznawać się z nimi, powstał większy interes dla mitologii. Lecz rozwijał się raczej na tle literatury i sztuki, niż dla poznania istoty i genezy mitów helleńskich. Misye wśród ludów pogańskich, od czasu odkrycia Ameryki ekstenzywniej prowadzone, i sprawozdania misyonarzy o ludach przedtem nieznanych zaczęły budzić zajęcie dla badań mitów innych ras i narodów. De Brosses († 1777) usiłuje nawet postawić tezę, że pierwotną formą religijną był fetyszyzm, orany przez niego jeszcze w bardzo szerokiem znaczeniu.

Wreszcie rozwinięta silniej komunikacya wodna i kolonizacya ziem zamieszkanych przez ludy pierwotne stworzyła właściwą etno-

grafię, a z nią powszechny interes dla mitologii porównawczej, zasilanej na pierwszym miejscu przez archeologię i filologię zamarych języków historycznych.

Wobec tych postępów badań i zdobyczy wiedzy nowoczesnej filozofia religii całkiem odmienne od dawnego musi zająć stanowisko. Dziś już zasadnicza kwestya religii na inne, bardziej konkretne, choć niemniej trudne przeniesiona pole; dziś kwestya genezy religii i jej przedmiotowej wartości innemi już rozstrzygana metodami, zmusza filozofię religii do rozszerzenia zakresu swych zadań i ścisłego ich określenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nowe warunki i środowisko naukowe nowych wymagają metod albo raczej — ponieważ ogólne prawa myśli ludzkiej są zawsze te same — znane od wieków metody nowego wymagają zastosowania, nowych punktów oparcia i wyjścia.

Jakżeż więc, wobec rozszerzonego zakresu problemów, podejmowanych przez nauki specjalne w badaniu zjawisk religijnych, pojąć i określić zadania filozofii religii?

Zaznaczamy najpierw, że kwestye religijne, jako naukowe, dadzą się podzielić na podstawie tego, co powiedzieliśmy dotychczas, na kwestye metafizycznej i doświadczalnej¹⁾ natury. Oba rodzaje należą do zakresów odrębnych, choć się wzajemnie uzupełniają. Zakres doświadczalny badań daje wprawdzie wyniki tylko w sferze doświadczalności; mogą one jednak służyć za punkt wyjścia do badań metafizycznych.

Określenie zadań filozofii religii względem metafizyki i jej metod badania zależy zasadniczo od stanowiska i kierunku zajętego w teorii poznania. Wszelki skrajny pozytywizm, subiektywizm i krytycyzm w sprawie teorii i krytyki poznania musi doprowadzić do zakwestyonowania metafizyki, a temsamem i racji bytu filozofii w jej pozadoświadczalnych (transcendentnych), zagadnieniach.

¹⁾ Doświadczalność bierzemy tu oczywiście nie w ścisłym znaczeniu eksperymentu naukowego, ale w znaczeniu szerszem wszelkiego spostrzegania czyli obserwacji zjawisk i stwierdzania faktów.

Już przy ogólnej charakterystyce pozytywizmu, nowokantyzmu i agnostycyzmu zająłem przeciwne tym kierunkom stanowisko w sprawie teorii poznania, a teraz wyrażam je pozytywnie. Otóż w organizacyi umysłu ludzkiego przyjmuję nie tylko formy i prawa podmiotowe, ale nadto za pewnik uważam, że są one wyrazem zdolności poznania przedmiotowego.¹⁾ Również za pewnik przyjmuję, że umysł nasz może mieć oczywistość poznania przedmiotowego także poza sferą doświadczalną. Temsamem uważam metafizykę, nie za jakąś syntetyczną zdolność twórczą, lub za poezję nauki, albo też za prowizoryczną sferę samemi hipotezami zaludnioną — jak chce nowokantyzm — ale jako naukę, mającą rozumną i przedmiotową podstawę bytu. Broniąc metafizyki, nie przeczę potrzeby i pożytku indukcyjnych badań historycznych i etnograficznych w zakresie zjawisk religijnych. Owszem twierdę, że dziś już filozofia religii ignorując te badania, skazywałaby się na dobrowolne zacieśnienie widnokręgów naukowych, a temsamem nie odpowiadałaby godności nauki i potrzebom czasu.

Po tem określeniu mego punktu widzenia w kwestyi podstaw filozofii religii, jako nauki, przystępuję do programowych wskazówek, jak zadania swoje filozofia religii wykonywać powinna.

Odpowiedź wynika już z samego jej celu i warunków jako nauki specjalnej.

Właściwym celem każdej nauki ścisłej jest dążyć do syntezy ogólnej wyników swych badań i do krytycznego ich uzasadnienia. Warunkiem zaś naukowego przeprowadzenia badań w zakresie każdej z nauk jest ścisłe stosowanie metod naukowych odpowiednio do środków, jakimi rozporządza badacz. Środków tych szukać mu wypadnie nie tylko w obrębie swojej specjalności i otrzymanych w niej wynikach, ale, wedle potrzeby, i poza jej obrębem mianowicie w zakresie środków i wyników innych nauk, które przyjmą wtedy cechę nauk pomocniczych.

¹⁾ cf. K. J. Nuckowski. Zasadniczy punkt wyjścia w badaniu filozoficznym, Przemyśl 1899.

I filozofia religii nie inaczej ma zdążać do spełniania swych naukowych zadań. Bo jeżeli celem filozofii ogólnej jest umiejętny pogląd na świat i życie, czyli krytyczny pogląd na wszystko, to celem filozofii religii jest dążyć do jednolitej a krytycznej syntezy pojęć religijnych.

Określając logicznie stosunek filozofii do religii, należałoby, ściśle rzecz biorąc, podać wpierw istotną definicyę religii. Rzecz jednak oczywista, że taka istotna definicya, naukowo uzasadniona, jest możliwą dopiero po zasadniczem rozstrzygnięciu kwestyi genezy religii i jej przedmiotowej wartości. Naukowa definicya religii jest zatem i celem i koroną całego zakresu badań filozofii religii. To też właśnie dopiero po przeprowadzeniu, choć błędnem nieraz, wszystkich badań, dochodzą jedni do wniosku, że religia ma tylko wartość względną i czysto podmiotową, czyli inaczej mówiąc, jest szlachetną mrzonką, koniecznym w pewnych warunkach wytworem uczucia i fantazyi, a w najlepszym razie praktyczną dźwignią moralną. Inni znowu w końcu swych badań dochodzą do wniosku, że religia jest pozbawiona nie tylko przedmiotowej wartości, ale nawet, będąc jedynie wyrazem egoizmu, kultem własnego „ja“, nie ma żadnej wartości etycznej; wedle nich (Feuerbach), prawdziwa etyka jest dopiero po zburzeniu religii możliwą. Inni wreszcie, przeszedłszy cały zakres badań, kończą je wnioskiem, że religia ma istotną wartość i przedmiotową i bezwzględną.

To też we wstępie do filozofii religii, którego zadaniem jest wykazać rację bytu tej nauki i podać punkta wytyczne dla jej badań, logicznie możliwą jest jedynie definicya tymczasowa z życia potocznego wzięta. Definicyę taką ze względów metodycznych przyjąć musimy na razie jako pewnik, chcąc mieć punkt wyjścia w badaniu. Przez taką definicyę potoczną rozumiem nie definicyę jakąś słowną, opartą na kwestyi, od czego Rzymianie wyprowadzali wyraz *religio* — od *relegere* (Cicero), czy od *religare* (Lactantius i św. Augustyn) — i jakie właściwie

pojęcie wyrazem tym oznaczali. Kwestya ta bowiem ma tylko partykularne, filologiczne i historyczne, znaczenie, które nas, w sprawie ogólnego pojęcia potocznego, na razie nie obchodzi.

Chodzi nam o to jedynie, co ludzie mają na myśli, kiedy — w jakimkolwiek języku i jakimkolwiek wyrazem — mówią o kulcie bogów, ofierze bóstwu, duchom, przodkom zmarłym złożonej. Stawiam tę kwestyę w ten sposób dlatego, że jedynie z niejasnego jej postawienia wyłania się potem kwestya faktyczna: czy wszystkie znane nam ludy mają religię? Skonstatowanie zatem potocznego pojęcia „religia“ ma na celu wyłączenie nieporozumień w tym względzie. Jeżeli filozofia ma się zajmować religią, to musi się zająć każdym jej objawem faktycznym. To też dla oznaczenia stosunku naukowego filozofii do religii powinno potoczne pojęcie religii przyjąć zakres jak najszerszy i najogólniejszy. Spytajmy tedy: co rozumieją ludzie przez pojęcie „religia“ nie w jakimś sztucznie urobionem znaczeniu, ale w znaczeniu wziętem z konkretnej psychologii ludów? Gdybyśmy n. p. używając istniejących określeń „religia etyczna“ albo „religia ludzkości“ (kult ludzkości) chcieli przez to wyrazić, że znajdują się naprawdę systemy filozoficzne, które z religii wyłączają wiarę w bóstwo i widzą w niej jedynie etyczną wartość, to mielibyśmy do tego najzupełniejsze prawo. Określamy w takim razie pewien filozoficzny pogląd na wiarę w istnienie bóstwa, a wraz z nim zaprzeczenie stosunku tej wiary do etyki wogóle a w szczególności do altruizmu. Ale spostrzegamy zarazem, że terminologia owa jest sztuczną z tej przyczyny, że to jest termin wyjątkowy tylko, gdyż ludzie używając po prostu wyrazu „religia“ albo innych równoznaczników zupełnie co innego mają na myśli. Przeciwnie kiedy ateusz powie, że „wiara w bóstwo jest mrzonką, sprzeciwiającą się rozumowi, więc i religia jest mrzonką,“ to wtedy możemy wprowadzić zakwestyionować jego twierdzenie, czy „wiara w bóstwo sprzeciwia się rozumowi“, ale przyznać natomiast musimy, że ateusz użył tu wyrazu „religia“ w znaczeniu potocznem.

Ogół bowiem ludzi mówiąc o „religii“ chce oznaczyć, że mówi o „wierze w bóstwo“. Stąd też termin „religia ateistyczna“ należy uważać za równie sztuczny, jak termin „religia etyczna“ i „religia ludzkości“ (kult ludzkości).

Wobec tego stanowiska nie wpłynie na potoczne określenie religii sławna kwestya sporna, czy Gautama (Budda), założyciel buddyzmu, był ateistą i zwolennikiem religii czysto-etycznej, czy też agnostykiem religijnym tylko.¹⁾ Faktycznie bowiem ogół wyznawców buddyzmu zachował i nadal wiarę w bóstwa hinduskie. Również treść pojęcia „bóstwo“ musi być wzięta w definicyi potocznej w jak najszerszym zakresie tj. wedle wierzeń jak najszerszej i najogólniej wziętych. W faktycznem tedy najogólniejsem znaczeniu wyraz „bóstwo“ mieści w sobie pojęcie *jakiejs wyższej siły tajemniczej*, wszystko jedno czy ją nazwiemy niedoświadczalną, mistyczną, nadprzyrodzoną, czy wprost duchem.

Potoczna tedy definicya religii obejmuje *wiarę w bóstwo, czyli w siłę lub siły nadprzyrodzone*.

Wobec tak szeroko pojętej, na konkretnych wierzeniach opartej, definicyi potocznej upada spór — dziś zresztą już nieaktualny²⁾ —, czy istnieją ludy pierwotne niemające żadnej religii.

Rzecz oczywista, że filozofia religii nie może — ze względu na swój porównawczy charakter — już u samego progu swych badań dzielić religię na wyższą (monoteistyczną) i niższą (politeistyczną, mitologię). Taki punkt wyjścia uniemożliwiłby wprost jej zadania o kierunku czysto krytycznym. To też takie podziały

¹⁾ E. Durkheim (Próba określenia zjawisk religijnych, tłum. S. Brzozowski, Warszawa 1903) chce na podstawie tego zmienić określenie zjawisk religijnych, wprowadzając zamiast „bóstwa“ „wierzenia obowiązkowe i dowolne“ i „ich przedmiot“. Taka definicya religii nie może oczywiście służyć za punkt wyjścia w badaniu, gdyż „przedmiot“ badania byłby tu całkowicie nieokreślony.

²⁾ Wundt, Ethik, Stuttgart 1903³, I, s. 51 (w uwadze), zdanie Lubbocka który odmawia niektórym ludom pojęć religijnych, poddaje krytyce na tej zasadzie, że Lubbock sądzi ludy niekulturalne podług pojęć religijnych ludów cywilizowanych.

czyli klasyfikacje mogą powstać dopiero na podstawie analizy porównywanych wierzeń.

Oznaczywszy punkt wyjścia dla badań zjawisk religijnych, streszczamy raz jeszcze krótko *zadania filozofii religii, jako krytycznej syntezy pojęć religijnych, dążącej do porównania i analizy wszystkich religijnych zjawisk celem wykrycia psychologicznej ich genezy i przedmiotowej wartości.*

Ludzie przekonani silnie o boskiem i nadprzyrodzonym pochodzeniu chrześcijaństwa z pewnem niedowierzaniem i nieufnością patrzą niekiedy na porównawcze studia filozofii religii. Czy mają słuszość za sobą? Pod pewnym względem tylko. Nikomu zapewne nie jest miło, kiedy widzi, że mu kto — choćby na chwilę — zdaje się podawać we wątpliwość jego świętości; nie zawsze też można się spotkać w porównawczych badaniach zjawisk religijnych z rzeczywistą bezstronnością i przedmiotowością naukową. Ale wspomniana trwożliwość może pochodzić także ze zbyt zacieśnionego kąta widzenia i pewnej małoduszności. Dlaczegoż się mamy obawiać wszechstronnego badania prawdy? Wszak prawda w jak najszerszych zakresach jest i potrzebą i obowiązkiem umysłu naszego! A jeśli mamy przeświadczenie, że wyniki jakichś badań są błędne i dla życia szkodliwe, to wykażmy tę samą bronią rozumowania i faktu, w czem tkwi błąd i szkoda; bo tylko orężem prawdy odniesie zwycięstwo i nauka i religia!

III.

Metodologia filozofii religii: — Stosunek filozofii religii do innych nauk. — Stosowanie metod. — Kontrola użytych metod. — Krytyka wyników badań dokonanych przez inne nauki.

W jaki sposób porównywać zjawiska religijne? jakimi środkami i skąd czerpać pojęcia, z których się złoży krytyczna a jednolita ich całość — czyli filozoficzny pogląd na świat religii?

Odpowiedzią na to pytanie będą wskazówki metodologiczne, wyjaśniające w głównych zarysach stosunek filozofii religii do nauk sąsiednich.

Treść pojęć religijnych czerpiemy ze zjawisk psychicznych, uzewnętrznionych w podaniach, kultach, zwyczajach i obyczajach religijnych. Po ten materiał obserwacyjny zwraca się filozofia religii do innych, wyżej już wymienionych, nauk, zajmujących się życiem umysłowym ludów, historią ich kultury i psychologią społeczną. Od nich to, jako pomocniczych nauk, zbierze wyniki badań dokonanych na polu zjawisk religijnych. Zwróci się zatem do literatury religijnej narodów historycznych: do ich ksiąg i pieśni świętych, ich teologii dogmatycznej i etycznej.

By móc ocenić krytycznie te źródła i dokumenty religijne i urobić sobie sąd dokładny o teologii naukowej i mitologii ludów historycznych, uda się o pomoc do fachowych prac filologicznych i egzegetycznych i zbada wyniki studyów nad krytyką tekstu ksiąg religijnych. W zawodowych zaś pracach historycznych szukać będzie uzasadnienia wpływów jednych narodów na drugie pod względem rozwoju życia umysłowego i zbada krytycznie, czy i pod względem wierzeń i podań religijnych istniały także wpływy wzajemne pokrewnych, sąsiednich lub zaborczych narodów. By zdobyć wreszcie pogląd na mity i kultury ludów zwanych pierwotnymi, zwróci się po wyniki badań do antropologii i etnografii i u nich szukać będzie znajomości duszy człowieka pierwotnego, jego społecznienia, ekonomii pierwotnej, zajęć, zwyczajów i obyczajów, sztuki pierwotnej, pieśni i podań — słowem, całego sposobu myślenia.

Te obserwacje historyczne i psychologiczne dadzą filozofii religii obfity materiał porównawczy, w znacznej części już uzyskany i zgrupowany przez rzeczono nauki pomocnicze.

Jakieżże metod trzymać się w analizie dokonanych badań?

Oczywista, że nie jest rzeczą filozofii religii prowadzić samoistnie te wszystkie obserwacje i stwierdzać każdy fakt z oso-

bną. Wszak na to składa się drobna, zbiorowa praca tysięcy badaczy i lat! Filozof może się do tych badań szczegółowych w małej części przyczynić i na odwrót historyk, lingwista i etnograf mogą dążyć do syntetycznej konstrukcji całości i rozwiązania zasadniczych podstaw zjawisk religijnych. Rozdział pracy fizycznej i umysłowej jest możliwy i przynosi w praktyce wiele pożytku. To prawda. Ale podział myśli i duszy tego samego badacza jest faktycznie nie do wykonania w pracy umysłowej. Trudnoż np. żądać od historyka lub filologa, żeby go przy jego specjalnych, archeologicznych np. lub paleograficznych, badaniach nie zajmowały zagadnienia psychologiczne, religijne czy etyczne, kiedy one mu się siłą rzeczy z jego dokumentów nasuwają i proszą się same o rozwiązanie. Podziały rozmaitych gałęzi nauk mają bezwątpienia wartość teoretyczną i praktyczną. Ale każdy badacz w specjalnym zakresie spotyka się ciągle z wynikami i problemami innych nauk, które za pomocnicze uważa. Stąd myśl ludzka dąży przynajmniej w pewnych chwilach i warunkach do ogólnej syntezy pojęć, do krytycznego poglądu na świat i życie — do filozofii.

To też każdy fachowy filozof — zajmujący się uzasadnieniem praw naukowego poznania i zbierający w świetle tych praw ostateczne wyniki nauk — ustawicznie musi się zwracać do nauk specjalnych po ostateczne wyniki badań i sam je nieraz przeprowadzać w celu ich stwierdzenia; i na odwrót każdy specjalista musi się nieraz spotykać z zagadnieniami najogólniejszemi, które są podstawą wszystkich nauk. Nie dziw zatem, że i historycy i filolodzy i etnografowie, zajmując się mitologią, dążą do samodzielnego rozwiązania zasadniczych zagadnień początków religii, a teolog chcąc uzasadnić prawdziwość swej religijnej wiary, zestawia ją z innemi formami wyznaniowemi i czerpie materiały porównawczy z innych szczególnych nauk; a wreszcie filozof religii zestawia wyniki i jedne i drugie, poddaje krytycznej analizie, by zdobyć pogląd usuwający w danym razie sprzeczności między wynikami badań w tym samym zakresie.

Czy jest w tem jakaś wyższość filozofii nad naukami specjalnymi? Tak i nie. Nie, bo i tamta i te dążą do prawdy. Tak, filozofia bowiem ma z urzędu uzasadniać naukowo podstawy naszego poznania i dążyć do jednolitego poglądu na świat i życie; a taka wiedza najwięcej umysł nasz zadowala.

Czy może filozofia ma szczególną jakąś hegemonię nad metodologią i do niej szczególnie należy krytyka stosowania metod w zakresie nauk specjalnych? Do filozofii należy wprowadzić naukowe uzasadnienie tych metod, bo do niej należy teoria naukowego poznania czyli krytyka naszego rozumu. Mimo to każda nauka specjalna ma równe uprawnienie do metodologii i może ją uważać za własność wspólną, tak samo do filozofii ogólnej jak i do filozofii nauk specjalnych należącą. Zresztą każda z nauk stosuje metody ogólne do swoich potrzeb sposobem z samej treści i zadań odpowiedniej nauki wynikającym. Rozumie się samo przez się, że i zawodowy przyrodnik czy matematyk o tyle tylko ma prawo do zabierania głosu w sprawie noetyki i metodologii, o ile je naukowo zbadał. Filozofia religii ma tedy co najmniej równe z innymi naukami prawo do sprawdzania wyników i kontroli metod stosowanych w obrębie badań zjawisk religijnych.

Wobec tego prawa i obowiązku kontroli użytych metod badacz w zakresie filozofii religii powinien znać dobrze wszystkie metody i naukową ich wartość. Nie jest konieczna, żeby sam przeprowadzał antropologiczne pomiary czaszek, ale powinien znać teorię antropologiczną traktującą o pomiarach czaszek. Powinien wiedzieć o tem, czy stosunek kształtu czaszki i kąta twarzy do większej lub mniejszej umysłowości jest pewnikiem naukowym, czy też hipotezą tylko. Nie jest rzeczą niezbędną, żeby się sam zawodowo zajmował statystyką, ale powinien znać dobrze tę metodę i jej naukową wartość w badaniu zjawisk społecznych, zwłaszcza w kwestyi tych rezultatów liczbowych, na które się składają czynniki skomplikowane, nie zawsze dające się wyłączyć

i w cyfry ująć. Wtedy się nie da olśnić wnioskami i prawami z wielkich liczb wyciąganymi, kiedy chodzi o spory wyznaniowe u narodów mających statystykę (w kwestyi n. p., które z dwu różnych wyznań religijnych daje większą oporność etyczną na ujemne wpływy zewnętrzne¹⁾). Badacz w zakresie filozofii religii powinien znać dobrze zasady przeprowadzania umiejętnych obserwacji etnologicznych tak, żeby z pośród prac monograficznych umiał odróżnić „wrażenia z podróży“, powierzchownie i po dyletancku napisane, od obserwacji scislej i umiejętnej, która mniejszą może mieć wartość literacką, ale prawdziwą zato wartość naukową. Powinien umieć z badań folkloru wyciągnąć potrzebne dane dla siebie. Jeżeli sam nie jest przyrodnikiem, powinien się zapoznać z wynikami nauk biologicznych o tyle, żeby nie pomieszać t. zw. haeckelizmu z faktami ewolucyi przez naukę stwierdzonymi; żeby też nie pomieszać prawa ewolucyi psychologicznej tj. stałej tendencji historyczno-społecznej do rozwoju kulturalnego (w danych warunkach) np. z hipotezą o pochodzeniu gatunków i człowieka.²⁾ W badaniach antropologicznych i etnograficznych powinien się dobrze oryentować co do pojęcia „człowieka pierwotnego“, które ma bardzo szerokie a wskutek tego bardzo nieustalone znaczenie³⁾ Streszczając te wszystkie wskazówki powiemy krótko: badacz w jakimkolwiek zakresie czy gałęzi wiedzy, pragnąc zgłębić jakiś teren naukowy, musi sumiennie studyować wyniki tych zakresów, o których chce wyrokować. Wtedy tylko ustrzeże się uogólnień przedwczesnych, analogii naciąganych, hipotez stojących w sprzeczności z pewnikami na innych polach już stwierdzonymi. Co innego bowiem jest używanie utartych lecz nieudowodnionych „ogólników“, a co innego dążenie

¹⁾ cf. A. v. Oettingen, *Die Moralstatik in ihrer Bedeutung für eine Social-ethik*, 3. wyd. Erlangen 1882. zwłaszcza r. 3. str. 604—665 i H. A. Krose S. I. *Der Einfluss der Konfession auf die Sittlichkeit*. Freiburg i B. 1900.

²⁾ A. Wassmann, *Gedanken zur Entwicklungslehre* (w „*Stimmen aus Maria Laach*“, September 1902 i October 1903); *Ueberweg* IV. s. 266 n.

³⁾ F. Ratzel. *Völkerkunde*, Leipzig 1885. t. I. s. 5—16.

do uogólnień ścisłych na podstawie dokładnej obserwacji i analizy zjawisk. Co innego jest sceptyczne drwinkowanie „a priori“ z wyników pewnych badań, a co innego sprawdzanie ich długą, znużającą pracą przy zastosowaniu wszystkich dających się użyć w tym razie metod.

Nie może być zadaniem takiego „zarysu wstępu“ wykład szczegółowy metodologii ogólnej, ani też rozstrzygnięcie sporu, która z dwu metod głównych, dedukcyja czy indukcyja, daje większą rękojmię pewności. To pewna, że tak w pracy naukowej jak i w życiu potocznem posługujemy się naprzemian jedną i drugą, czy to z ogółu, poglądu, prawa wnioskujemy o szczególe, fakcie zjawisku (dedukcyja), czy też odwrotnie ze szczegółów, faktów i zjawisk dochodzimy do uogólnień, poglądów i praw (indukcyja). Zwracam tylko uwagę na dwie rzeczy potrzebne do kontroli użytych metod: Jeżeli w dedukcyi wychodzimy z ogólnika hipotetycznego, to wniosek szczegółowy będzie hipotetycznym tylko. W takim razie, żeby osiągnąć istotną korzyść z dedukcyi, trzeba użyć wszelkich rozumnych punktów wyjścia hipotetycznych czyli użyć przesuwania supozycji (przypuszczeń) i stwierdzać wyniki z pomocą indukcyi. — Druga uwaga, choć dobrze znana, jednak zasługująca na szczególniejsze uwzględnienie, w sprawie indukcyi. Indukcyja, także niezupełna tj. nie obejmująca wszystkich szczegółów w pewnym zakresie, ma znakomite zastosowanie w naukach przyrodniczych, tam zwłaszcza, gdzie użycie sztucznego doświadczenia (eksperymentu) jest możliwe przy pomocy rugowania i stopniowania czynników i warunków. Przy badaniu jednak zjawisk społecznych i czysto psychicznych, jakimi są właśnie zjawiska religijne, warunki zabiegów indukcyjnych mogą być niekiedy mniej pomyślne. Najpierw z tego powodu, że zjawiska religijne są całkiem odmiennej natury od przyrodniczych. Zjawiska religijne — indywidualne, czy społeczne — zbyt nas obchodzą; sami bierzemy w nich udział; nie jesteśmy w nich widzami tylko: więc niełatwo zdobyć się tutaj na bezstronność w badaniu. Następnie zja-

wiska religijne są bardzo różnorodne i zmienne. Ich badanie przechodzi siły jednostek; więc zachodzi tu potrzeba badań zbiorowych. A wśród tych badań zbiorowych, na które składają się monografie, byłyż wszystkie umiejętnie, ściśle, bezstronnie prowadzone? Prawda, jest na to krytyka naukowa. Ale ilu fachowych uczonych dochodzi na podstawie krytyki do sprzecznych między sobą poglądów! Niedawno zmarły indolog Max Müller był długie czasy jedną z najwyższych powag w kwestyach mitologii porównawczej, a jednak niektóre poglądy jego już dzisiaj uchodzą za przestarzałe.¹⁾

Stąd widać, jak trudno na podstawie niezawsze ustalonych danych historycznych czy etnologicznych dochodzić praw rządzących zjawiskami religijnymi.

Czy wynika stąd jednak, żebyśmy nie mieli i w naszym zakresie cenić indukcji? Nie. Tylko używajmy jej krytycznie, wystrzegajmy się stronniczości w badaniu i wyciągania ze stwierdzonych szczegółów zbyt ogólnego wniosku. Z tego, że hipotezy powag naukowych upadają, a na ich miejsce wchodzi inne, nie wynika oczywiście, żebyśmy mieli zarzucić posługiwanie się hipotezą w tłumaczeniu zjawisk religijnych. Hipoteza zanadto wielkie przyniosła i przynosi nauce korzyści, iżby można bez niej się obywać. Podobnie ma się rzecz i z analogią. Przy tych jednak dwu pomocniczych metodach, hipotezie i analogii, większej potrzeba ostrożności i bezstronności. Nauka bowiem na dowolności niewiele zyska. Ona stoi głównie ścisłością.

Wobec dzisiejszej specyalizacyi nauk i badań dokładna kontrola metod ma ogromną doniosłość. Chodzi tu głównie o potrzebę ciągłego oryentowania się, co już właściwie pewnego i pozytywnego wniosły badania szczegółowe do ogólnej skarbnicy wiedzy.

To też przedewszystkiem sprzeczne wyniki badań należy poddać najściślejszej krytyce, szukając, czy i który z rezultatów

¹⁾ A. Brückner, *Starożytna Litwa. Ludy i Bogi*, Warszawa 1904. s. 147 n.

ma rację za sobą. Nawet stwierdzenie ujemnych wyników badań nie jest dla nauki bez korzyści, bo staje się ono przynajmniej wskazówką co do kierunku dalszych badań.

Jedną z najważniejszych korzyści, jakie daje filozofia, jest nie to, żebyśmy wszystko wiedzieli — rzecz to bowiem niemożliwa, — ale żebyśmy w tem, co wiemy, umieli rozróżnić rzeczy niepewne od pewnych.

IV.

Konkretne wyniki badań historycznych i etnologicznych. — Klasyfikacje zjawisk religijnych. — Szukanie genezy religii. — Dążność do oznaczenia wartości religii. — Krytyka streszczonych wyników.

Obaczmyż, czy i o ile dotychczasowe wyniki badań historycznych i etnograficznych przynoszą nam w sprawie genezy religii rękojmię pewności.

Obserwacya i szeregowanie zjawisk religijnych dały podstawę do określenia ich terminologią przeważnie już ustaloną podług pewnych typowych znamion.

I tak wiara w duchy nazywa się zazwyczaj¹⁾ *animizmem*; rozróżnianianie przyjaznych i nieprzyjaznych duchów *dualizmem*; kult przodków i bohaterów *manizmem*; kult zwierząt lub innych tworów przyrody, złączony z wiarą w pochodzenie od nich *tote-mizmem* (ameryk. *totem*, australs. *kobong* oznacza ów twór przyrody, który stanowi jakby herb czy godło pochodzenia pewnego szczepu —); kult rzeczy ręką ludzką przerobionych, płynący z wiary w ich mistyczną siłę — *fetysyzmem*²⁾ (wyraz portugalski *feitico* z łac. *factitius*); kult ciał niebieskich *sabeizmem*; ogólny monistyczny kult przyrody (świata), *panteizmem*; kult

¹⁾ Termin ten nie jest dość ustalony. Niektórzy (A. Lang, Gutberlet) używają go w znaczeniu personifikacyi zjawisk.

²⁾ Fetysyzm przybiera niekiedy bardzo szerokie znaczenie jako kult sił (magicznych lub duchów) przyrody.

bóstwa jedyne, osobowego (z wyłączeniem monizmu panteistycznego czyli tożsamości ze światem) — *monoteizmem*.¹⁾

Dokładniejsza analiza właściwości tych kultów daje podstawę do innych nazw typowych, które nie odnoszą się do jednej wyłącznie z grup powyższych.

Antropomorfizm i *antropopatyzm* (nadawanie przez wyobrażnię bóstwu kształtów i uczuć ludzkich) może odpowiadać różnym grupom kultów. Tak samo *szamanizm* (magia, czary, wróżbiarstwo), *idolizm* (pietyzm dla masek i rzeźb, przedstawiających przodków czy bóstwo) mogą być wyrazem i animizmu i kultu przyrody i fetysyzmu z osobna lub wszystkich razem.

Ta pewna wspólność cech różnym grupom właściwych daje powód do dalszej analizy i stawiania kwestyi, co stanowi istotę i podstawę mocno nieraz skomplikowanych form kultu i jego zasadniczych wierzeń albo, inaczej mówiąc, która z wymienionych grup stanowiła wiarę pierwotną pewnego szczepu, narodu czy ludu. O ile zaś sprawę historycznie z większą lub mniejszą pewnością stwierdzono, poddaje się zbadaną formę religijną analizie psychologicznej celem wykrycia, jakie czynniki zewnętrzne i wewnętrzne wpływały i wpływają na powstanie w duszy pojęć i uczuć religijnych. Słowem idzie się od faktu (mniej lub więcej ustalonego) do jego przyczyn zewnętrznych (klimat, otoczenie) i do nastrojów (uzdolnienie, przewaga pewnych właściwości umysłowych) i motywów (uczucia, wpływ woli) psychicznych dla zbadania genezy religii czyli praw rządzących zjawiskami religijnymi. Trzeba więc rozpatrzyć się w szczegółach ogólnego obrazu tych zjawisk i wybrać z nich istotne i podstawne dla wszystkich wierzeń nie tylko psychy indywidualnej, ale i społecznej — rasowej czy ludowej — psychy ludzkości całej.

Zadanie niewątpliwie trudne! Analiza ta bowiem ma za przedmiot syntezę tak różnorodną i zawikłaną, iż niełatwą może być decyzya, od czego właściwie zacząć badania, czy od przed-

¹⁾ O henoteizmie będzie wzmianka niżej.

historycznych grobów kamiennej epoki, czy świętych pieśni i ksiąg ludów historycznych, ich pomników z pod ziemi wygrzebanych, ich literatury narodowej, w której tu i ówdzie wpleciona wzmianka o bóstwie, życiu pośmiertnem, uroczystościach i ofiarach religijnych. Ale pomniki stare nie wszystko powiedzą! a słowo, choć żywe, czy jestże zawsze jasnem odbiciem myśli? Jak się zoryentować w imionach bóstwa w literaturze odległych epok tego samego narodu? Jak rozróżnić, czy Djaus, Ptah, Szang-ti, Dzeus, Wotan, Perkun, Marduk, Ahuramazda — jest nazwą jednej najwyższej Istoty, obok której żadnej innej nie ma, tak iż wszystkie inne nazwy — męskie czy żeńskie — innem tylko są określeniem tej samej najwyższej Istoty (*henoteizm* albo *kathenoteizm* Schellinga, M. Müllera, E. Hartmanna), czy też różnica imion jest wyrazem jakiejś politeistycznej hierarchii bóstw większych i mniejszych? A gdyby się ostatecznie stwierdziło napewne, że nazwy różnorodne nie są w danym języku wyrazem politeizmu, to jeszcze zostaje do rozwiązania problem nie mniej trudny: czy ta najwyższa Istota, rozmaicie nazywana, ma być duchem samoistnym od świata odrębnym, czy też oznacza Wszystkość monistyczną, która się w jaźni naszej (*atman* brahmański) częściowo objawia, rozwija i zmienia? Jeśli natomiast stwierdzi się politeizm, to znowu zachodzi pytanie, jak pojąć tę hierarchię bogów: skąd ona powstała? czy jest to objaw rozkładowy kultu wyższego? a w takim razie, jak się odbywał ten proces rozkładowy: jakie czynniki i warunki nań się złożyły? Czem jest wreszcie we wierze ludu ta hierarchia: czy kultem wielkich ludzi, których pamiątka, coraz bardziej mglista, przeszła w cześć religijną? czy też odbiciem misteryów przyrody, które przeszły wśród nieznanym bliżej warunków z poezji ludowej w ludową religię? — Zaczniemy od wyników badań historycznych i zobaczymy, o ile one rozstrzygają kwestyę genezy religii.

Archeologia przedhistoryczna wskazuje nam groby w epoce kamiennej, które miałyby świadczyć o wierze w życie zagrobowe. Wyraźniej jednak od kamieni przemawia do nas żywe słowo, zachowane w najstarszych zabytkach ludzkiej myśli i uczucia. Ja-

kież więc pojęcia religijne znajdujemy i w King'ach chińskich i Księdze umarłych egipskiej i klinowem piśmie Asyryi i Babilonii i Wedach sanskryckich i Aweście irańskiej? Trudnoby się w nich doszukać politeizmu. Tacy chinolodzy jak Wiktor Strauss i de Harlez¹⁾ upatrują w najdawniejszych pojęciach religijnych u Chińczyków wprost monoteizm; Max Müller widzi w najstarszych hymnach wedyjskich (Rig-weda) „pojęcie i uczucie dla Nieskończoności“, a formę, w której się ono przejawia nazywa henoteizmem albo kathenoteizmem;²⁾ F. Lenormant utrzymuje, że magia i dualizm jest w Aweście późniejszą, turyjską, naleciałością, której nie znajdujemy w Gatha'ch, najdawniejszej części Awesty; Babelon obsta je również za monoteizmem najstarszych ludów irańskich³⁾; F. Delitzsch walczy o monoteizm dla Babilonii⁴⁾; tacy egiptolodzy jak Maspero, Brugsch, Le Page Renouf, Ebers i inni⁵⁾ widzą w najstarszych tekstach „Księgi umarłych“ monoteizm.

Blizsza nam mitologia Aryów europejskich — grecką, skandynewską i litewską wyjąwszy — nie jest dotąd na tyle ustalona, żeby już można ją ująć w całość dokładną. Ile jeszcze szczegółów pewnych dla wyjaśnienia prastarych wierzeń europejskich przyniosą umiejętne badania starożytnictwa przedhistorycznego i folkloru —, przyszłość pokaże. Na razie stwierdzić można, że zawiodły oczekiwania wielkich odkryć, jakich się dla wyjaśnienia

¹⁾ Cytowani w V. Cathreina, *Moralphilosophie*, Freiburg in B., 1899³ t. I. s. 526 n.

²⁾ Max Müller, *Vorlesungen über den Ursprung und die Entwicklung der Religionen*, Strassburg 1888, s. 291 n., 311 n. Tenże chce też widzieć u Greków nawet w czasach Homera wiarę w najwyższego Boga lub w Przeznaczenie. Połobnie Usener (*Götternamen*, Bonn 1896 s. 273 n.) u Pelasgów, Keltów, Traków w najdawniejszej ich dobie europejskiej.

³⁾ Cytowani u W. Zaborskiego, *Religie Aryów wschodnich*, Kraków 1894 s. 75 n., 97, 113 n.

⁴⁾ F. Delitzsch, *Babel und Bibel*, Leipzig 1903 s. 44 n. 71 n.; *Zweiter Vortrag über Babel und Bibel*, Stuttgart 1903, s. 26 n.

⁵⁾ Cytowani u W. Zaborskiego, *Historyczne źródła Wschodu*, Kraków 1888, s. 57 n.

wspólności wierzeń praaryjskich spodziewano od mitologii litewskiej¹⁾.

Pozytywna mitologia porównawcza zbyt mało jeszcze ma wspólnych podstaw historycznych, żeby mogła już służyć do utworzenia pełnego obrazu wszystkich najdawniejszych religii²⁾. A zresztą i tam nawet, gdzie źródła historyczne są pewne, nie wszyscy badacze zgadzają się co do istoty najdawniejszej religii u tego samego narodu. Na podstawie tych samych dokumentów jedni widzą kult przyrody tam, gdzie drudzy upatrują monoteizm, a inni znowu dwuznaczny henoteizm. To jednak pewna, że wymienione religie są w najstarszej, znanej nam, dobie wznioślejsze, odpowiadające więcej godności bóstwa i godności człowieka, niż religie u tych samych narodów w czasach nam bliższych.

Niewątpliwym jest natomiast monoteizm żydowski. Zarzucano Żydom zbytnią wyłączność narodową i kultowi Jahve pojęcia antropopatyczne, okrucieństwem telnące; zarzucano im słusznie niewierność dla idei monoteistycznej; podnoszono wyższość kodeksu Hammurabiego nad kodeks Mojżesza i wpływ pojęć prawnych babilońskich na żydowskie³⁾. Jednego tylko nie zdołano zaprzeczyć: samego faktu monoteizmu. Z całego sporu, jaki się toczył zeszłego roku na tle odczytów Delitzscha, nauka odniosła niemałą korzyść, stwierdzając dokładniej bardzo starą łączność wspólnych wierzeń semickich, która się zacierała właśnie u Babilończyków pomimo większej ich cywilizacyi. Oprócz prastarej łączności pojęć religijnych narzuca się także pewne podobieństwo pojęć prawnych u tych dwu ludów semickich. Dla historii kultury i prawa, tudzież dla egzegezy praw Mojżesza ma odnalezienie kodeksu

¹⁾ A. Brückner, *Starożytna Litwa. Ludy i bogi*, Warszawa 1904, s. 147 do końca. Porównaj też poglądy Usenera na analogię między wiarą starożytnej Litwy a indigitamentami italskimi (t. zw. teoria bóstw mniejszych przez różniczkowanie i bóstw większych przez synkretyzm tworzonych, op. cit. s. 73 n., 79 n.)

²⁾ Usener, op. cit., wstęp i s. 323 n.

³⁾ F. Delitzsch, obydwaj cyt. odczyty, *passim*. Porównaj także tłumaczenie kodeksu Hammurabiego przez H. Wincklera, *Die Gesetze Hammurabis, Königs von Babylon um 2250 v. Chr.*, Leipzig 1903; i J. Jeremias, *Moses und Hammurabi*, Leipzig 1903².

Hammurabiego jeszcze jedną wielkiej wagi korzyść. Oto wedle słynnej teorii Wellhausena kodyfikacja prawa Mojżeszowego nie byłaby możliwą przed IX w. Fakt, że Babilonia już koło r. 2250 posiada kodyfikację doskonałą i że zasady prawa karnego u Mojżesza mają duże podobieństwo (prawo odwetu), stawia wielki znak zapytania nad przypuszczeniem Wellhausena, przenoszącem kodeks prawny żydowski w dobę ich królów.¹⁾

Genezę monoteizmu żydowskiego, który żadną miarą zakwestyonować się nie da, usiłuje wyjaśnić Renan osobnym „instynktem“ monoteistycznym u Żydów, a Eleutheropulos kładzie go na karb ich spekulacji filozoficznej²⁾ w przeciwieństwie do fantazyi greckiej. Ale tłumaczyć religię instynktem to znaczy — jak słusznie zauważył Max Müller³⁾ — rzecz mało zrozumiałą przez mniej zrozumiałą zaciemniać raczej niż wyjaśniać; Eleutheropulos zaś zdaje się zapominać o tem, że Psalmom i Trenom Jeremiasza, nieśmiertelnym wizyom Jezajasza i Ezechiela nie brak fantazyi, idącej w zawody z grecką, i że na odwrót filozoficzna spekulacja grecka lepiej nam jest znana od żydowskiej. W każdym razie pewną jest rzeczą, że fantazyja żydowska staje w usługach najczystsze­go monoteizmu, a filozoficzna spekulacja grecka nie zdołała w najświetniejszej swej dobie pozyskać ogółu inteligentnej Grecyi dla monoteizmu Sokratesa.

Ale nauce pozytywnej fakt monoteizmu u Żydów i jego wyjaśnienie w księdze Rodzaju podane nie wystarcza. Ona chce kwestyę genezy religii raczej na innej drodze rozstrzygnąć: na drodze badań zjawisk religijnych u ludów pierwotnych. Ludy bowiem historyczne dają pod tym względem obraz częściowy tylko. A zresztą najstarsze ich zabytki piśmienne są świadectwem wyso-

¹⁾ J. Jeremias, op. cit. s. 60 n.

²⁾ A. Eleutheropulos, Gott, Religion, Berlin 1903. s. 105 n. twierdzi, że wiara Greków nie była niższa od żydowskiej: jeno tamta wyłoniła się na podstawie bujnej wyobraźni greckiej, ta na tle spekulacji filozoficznej, Żydom właściwej.

³⁾ op. cit. s. 424.

kiego już stosunkowo stopnia rozwoju. Niewiadomo jednak, czy ludy te znajdowały się zawsze w tak szczęśliwych warunkach dla cywilizacji? Jak więc było w czasach przedhistorycznych? Jak przedewszystkiem było na początku, w zaraniu ludzkości?

Skoro zaś niemożliwa stwierdzić naukowo, jakie czynniki i warunki wpływały w przedhistorycznej dobie na powstanie i rozwój myśli religijnej, to czy nie łatwiej będzie dotrzeć do źródła prawdy, badając, jakie czynniki i warunki obecne sprawiają, że ludy nieukształcone mają religię, i że ich wierzenia tak a nie inaczej się kształtują? Rezultaty tych badań mogą być wprawdzie wskazówkami tylko analogicznymi w sprawie genezy religii, ale i analogia nie jest bez wartości w braku innych pewniejszych metod. Spełnienia tych zadań podjęły się antropologia, nauka, która bada związek właściwości somatycznych (rasowych) z właściwościami psychicznymi i etnologia, która zajmuje się bezpośrednio obserwacją życia umysłowego ludów na tle warunków rasy, klimatu i otoczenia.¹⁾

Że prowadzenie obserwacji zjawisk religijnych u ludów nieukształconych jest niezmiernie trudne, o tem zapewniają specjaliści²⁾. Że psychologiczna analiza zebranych już obserwacji bywa jeszcze trudniejszą, o tem znowu przekonywa różnica wyników tejże analizy. Wierzenia ludów „pierwotnych“ nie wszędzie dadzą się zaliczyć do jednej ściśle określonej formy, ale najczęściej zawierają w sobie kilka form — a więc: kult wielkiego ducha i kult przodków, dualizm szamański z fetysyzmem, kult zwierząt, drzew, roślin (totemistycznej albo też niedość określonej natury), z którym łączą się w dodatku kosmogoniczne podania i sabeizm — zjednoczonych razem w jedną niepodzielną całość.

Takich szczepów, jak Zulu³⁾ i mieszkańcy Ziemi Ognistej⁴⁾,

¹⁾ W praktyce zadania tych dwu nauk łączą się zazwyczaj i tworzą etnografię opisową (beschreibende Völkerkunde).

²⁾ F. Ratzel, op. cit, I., s. 30.

³⁾ Ratzel I, s. 267 nJ

⁴⁾ idem, II, s. 677 n.

których pojęcia religijne redukują się do bardzo prostych form, nie wiele się znajdzie. Inne pierwotne ludy Ameryki, Afryki, Australii, Azji i wysp Oceanu Spokojnego mają pojęcia religijne mocno skomplikowane¹⁾ Jakże tu oznaczyć, które z tych pojęć mitycznych danego ludu należy uważać za pierwotne, a które za późniejsze? Wszak i to nie jest niemożliwem, że i u najniżej pod względem kulturalnym stojących obecnie szczepów żaden z pierwiastków pojęć religijnych nie utrzymał się w pierwotnej czystości, ale wszystkie uległy mniejszej lub większej degeneracyi.

Te jednak trudności, jakie nasuwa analiza form religijnych, nie odstraszaają tych, co chcą koniecznie dotrzeć do pierwotnego źródła myśli ludzkiej. Najlepszym tego dowodem, że w rezultacie badań otrzymujemy rozmaite hipotezy w kwestyi powstania religii. I tak jedni sprowadzają zjawiska religijne do początkowego fetysyzmu, inni do pierwotnego animizmu i manizmu, inni do kultu przyrody wyrażającego się w uosobieniach jej sił i zjawisk, inni wreszcie do, modnego dziś, totemizmu. Tak wysunięta naprzód jedna typowa forma pojęć religijnych musi starczyć dla wyjaśnienia wszystkich innych, a jeśli ta metoda stanowczo zawodzi, bierze się do pomocy prawo „cofania się w rozwoju“ lub prawo „odwrócenia pojęć“ i wprowadza się drugą formę dodatkową jako zasadniczą. Rzecz zdaje się ostatecznie załatwioną, gdyby nie to, że zwolennicy innych hipotez nie okazują wiele względów dla hipotezy przeciwniej.

Główną walkę o pierwszeństwo toczą między sobą zwolennicy pierwotnego kultu natury z jednej, a pierwotnego manizmu (lub w ogóle animizmu) z drugiej strony.²⁾ I jedna i druga szkoła godzi się na to, że fetysyzm jest formą pochodną.

¹⁾ idem I, s. 171 n., II, s. 86 n., 289 n., 678 n., III, s. 615 n.

²⁾ Wundt nazywa to walką mitologów (kult i personifikacja natury) i antropologów (kult zmarłych), Ethik t. I, 61 n. J. Kohler (w zbiorowym dziele pod redakcją F. Helmolta Weltgeschichte, Leipzig und Wien 1899 t. I. s. 41—48) widzi w animizmie kult pierwotny, choć ludom rolniczym przyznaje kult natury. Fr. Schultze przyjmuje kult przyrody i animizm jako formy współpierwotne.

Zwolennicy kultu przyrody szukają uzasadnienia dla swej teorii, w personifikacji zjawisk i przenośni, cechujących wybitnie najstarsze zabytki mowy ludzkiej. Zwolennicy animizmu twierdzą natomiast, że personifikacja zjawisk przyrody nie daje podstawy do tłumaczenia zjawisk religijnych, gdyż nie rozstrzyga kwestyi: co właściwie miał na myśli człowiek pierwotny, kiedy uosabiał zjawiska przyrody; niema racyi do przypuszczenia, żeby pierwotny człowiek był mniej rozgarniony od zwierząt i dzieci, które dostatecznie odróżniają istoty żyjące od nieżyjących, ruch żywy od nieżywego; więc, zdaniem animistów, rozwiązania kwestyi genezy religii trzeba szukać we wierze w duchy. Ta wiara w duchy miała powstać tylko na podstawie pewnych znamienych zjawisk, przykuwających najsilniej ociężałą, jak przypuszcza Spencer¹⁾, uwagę pierwotnego człowieka. Takimi zjawiskami są szczególnie widziadła senne i halucynacye na jawie, omdlenia, katalapsye, letargi i śmierć, obserwacya cienia, obrazów zwierciadlanych we wodzie i echa, w których szukać należy klucza do rozwikłania zagadki, jak się urobiła w naiwnych umysłach wiara w istnienie odrębnej duszy i życie zagrobowe, wiara w dualizm duchów przyjaznych i nieprzyjaznych, w kult przodków i bohaterów, demonizm, wiara w opętanie i czary²⁾. Zwolennicy kultu przyrody zarzucają nawzajem animistom brak przekonywujących racyi w tłumaczeniu kultu słońca i księżyca, kultu świata roślinnego i zwierzęcego³⁾. Spencer znowu stwierdza trudność uzasadnienia kultu natury pierwotną personifikacją jej zjawisk, skoro wedle starych wierzeń bogowie domagają się ofiar ludzkich i okazują kanibalistyczne zdolności (np. Kronos). Na podstawie tego staje

¹⁾ op. cit. s. 371. n.

²⁾ E. Tylor, *Einleitung in das Studium der Anthropologie und Civilisation* (tłum. Siebert) Brunszwik 1883, s. 413 n.

³⁾ W rzeczy samej sposób objaśnienia stosowany przez Spencera (op. cit. s. 404—412) jest bardzo naciągany. Kulty te wyjaśnia autor na zasadzie ubóstwa pierwotnej mowy. Stąd wedle niego nazwy słońca, księżyca, drzew i zwierząt dostawały się ludziom, później zaś sądzono przez pomyłkę, że duchy zmarłych, noszących niegdyś te nazwiska, przeszły w słońce, drzewa, zwierzęta...

po stronie euhemeryzmu, uważając kult przodków, ludzi wybitnych, a nawet wrogów zwycięskich, jako źródło wszelkiej religii¹⁾.

Badania zjawisk religijnych prowadzone metodą nauk przyrodniczych nie dają zatem wyników zgodnych: jedne określają genezę religii jako uosabianie sił przyrody, drugie widzą powstanie religii we wierze w duchy zmarłych przodków i zwycięzców, wpływających na dobrą lub złą dolę tych, co pozostali przy życiu. Każda z tych dwu form stara się wyjaśnić wszystkie inne formy jako pochodne.

Błąd tego stanowiska nie tkwi w indukcji, której historia i etnografia zawdzięczają dużo cennych szczegółów, ale w dowolnem stosowaniu analogii. Człowiek pierwotny w znaczeniu etnograficznem, to człowiek o niskiej kulturze społecznej. Badać jego psychę indywidualną i społeczną jak najdokładniej to — prawo i obowiązek pozytywnej nauki. Ale przenosić wyniki tych badań do człowieka pierwotnego (t. j. do pierwszych ludzi) w ścisłem tego słowa znaczeniu, to już dowolność analogii, na której nauka nie wiele zyska. Człowiek właściwie pierwotny jest dla nauki *x ignotum* lub co najwyżej hipotezą, opartą na stwierdzonych faktach ewolucji biologicznej, a zastosowaną analogicznie do problemu pochodzenia człowieka. Ta analogia z hipotezą złączona jest zdolna dać razem co najwyżej rezultat hipotetyczny, nie mający prawa do większej pewności, jak przesłanki, które się na ten rezultat składały.

Pojęcie pierwotności w znaczeniu dzisiejszej historii kultury, przeniesione z pomocą analogii na pierwszych ludzi, ma jeszcze jedną słabą stronę. Oto przy stosowaniu tej analogii zapomnieli jej zbyt gorliwi zwolennicy wyłączyć pewien czynnik u człowieka ściśle pierwotnego. Czynnikiem tym jest tradycja. Z tradycją, która niesie mity z pokolenia na pokolenie, nie potrzebował się liczyć umysł pierwszych ludzi).² Własne zjawiska

¹⁾ idem, op. cit. s. 414.

²⁾ Schell, Religion und Offenbarung, Paderborn, 1902², str. 52.

psychiczne — świadomość własnej jaźni, tych przedziwnych kompleksów wrażeń, czuć, wyobrażeń, dążeń samorzutnych — i zjawiska fizyczne, z całym ogromem różnorodności, wzbudziły w człowieku pierwszym (*homo sapiens*) z chwilą obudzonej refleksji całe mnóstwo zagadnień. Wobec tych problemów, które umysłowi pierwszemu musiały się narzucać z żywiołową siłą, położenie jego było co najmniej znacznie lepsze, niż młodego Zulu, — który otrzymał już informację od otoczenia o duchach przodków a między nimi o największym, pierwszym, Zulusie, o czei należnej lwu i wężowi — albo niżeli młodego Boonooronga (Australia, Wiktorya), któremu rodzice tłumaczą, że niewidzialny Pund-jel jest to istota w rodzaju ptaka lub wielkiego czarodzieja. W którym umyśle powstała pierwsza myśl religijna, to dla kwestyi naszej na razie obojętne. — Rzecz jednak pewna, że pierwsza myśl religijna nie mogła mieć do czynienia z religijną tradycją; a więc stosowanie analogii dzisiejszych umysłów nieukształconych do właściwej genezy religii jest niedokładne i nieściśle. — Mimo to pozytywizm nie tylko nie rezygnuje z tej analogii, ale w dodatku idzie dalej, bo na tej właśnie podstawie chce rozwiązać kwestyę wartości religii. Czyni to z pomocą analizy psychologicznej. Na pytanie: „jak powstała religia?” przytacza w odpowiedzi jeden lub kilka psychicznych motywów, które ją miały wywołać. — Oto umysł „pierwotny,” o niskim stopniu rozwoju, tak wygląda to rozumowanie w streszczeniu, nie zna oczywiście właściwych przyczyn zjawisk, które mu się narzucają; niektóre z nich budzą w nim ciekawość, inne trwogę; pierwotny umysł zdeteminowany naiwną fantazyą, uczuciem zależności od tych zjawisk, a przede wszystkim uczuciem żywiołowej trwogi, tworzy sobie naprędce odpowiedź, która na stopniu pierwotnej kultury musi ostatecznie wypaść naiwnie; wszak trwoga przed błyskawicą piorunem,¹⁾ trwoga przed niebezpiecznymi zwierzętami, ciekawość

¹⁾ Za łacińskim piewą poglądów Epikura, Lukrecyuszem, (*De rerum natura* V, 1160—1240, VI, 387—422) powtarzają mniej więcej to samo niektórzy nowsi moniści.

wobec zjawisk snu, cienia lub echa nie mogą być nauczycielami umiejętnymi: i tak na prędcie połączony skutek z przyczyną niewłaściwą daje początek pojęciom o siłach mistycznych lub duchach, najczęściej wrogich. Trzeba szukać środka na pozyskanie lub pokromienie tych sił magicznych i oto zdobyte pierwsze pojęcia religijne i pierwszy kult religijny — pierwsza religia, pierwsza poezya i filozofia zarazem. Nauki wyjaśniły już właściwe przyczyny wyżej wspomnianych zjawisk natury i duszy; antropologia i psychologia mogą na tej podstawie kategorycznie oświadczyć, że pierwotne uczucie i wyobrażenie religijne było bezpodstawną mrzonką, która na tle nieznanomości praw przyrody i psychologii, siłą tradycji podtrzymywana, utrzymuje się dotychczas. Ewolucya umysłu ludzkiego uszlachetniła już wiele barbarzyńskich pierwiastków wierzeń pierwotnych, lecz treść ich i wartość w gruncie ta sama. Religia jest przeto jakimś koniecznościowem urojeniem.

Widzimy, że kwestya przedmiotowej wartości religii oparta tu na kwestyi jej genezy. Oczywiście, że wartość religii, która *tak* powstała, jest taka sama jak i jej geneza: strach, mrzonka, naiwne tłumaczenie zjawisk jest strachem, mrzonką, naiwnością tylko. Oznaczenie wartości byłoby tu prawidłowe, gdyby się odnosiło jedynie do przytoczonych wyżej, rzeczywistych czy hipotetycznych, faktów powstania takiej religii. Ale jak z tego, że uczeń, któremu brak zasadniczych pojęć w matematyce, zadanie najniegodziwiej w świecie przeprowadzi, nie można wyciągać wniosku, że matematyka wogóle nie ma wartości: tak i z tego, że w pewnych umysłach religia budzi się lub utrzymuje na niewłaściwych podstawach logicznych, nie wynika, że religia wogóle pozbawiona jest logicznych podstaw przedmiotowych.

Nie może być rzeczą zarysu przedstawiać wyczerpująco wszystkie te zdania i spory. Chcieliśmy tylko stwierdzić niepewność wyników badań pozytywnych w kwestyi genezy religii. — *Zresztą siła całej trudności problemu tkwi nie w tem, komu lub czemu nadano pierwotnie imię czy pojęcie bóstwa, ani w tem, jakie*

mianowicie imię nadano, ale w tem, jak przyszło właśnie do tego, że pojęcie bóstwa powstało w duszy ludzkiej.

Tradycją można wyjaśnić poniekąd rozpowszechnienie religii, jako zjawiska psychospołecznego, ale pierwotne jej źródło musi chyba wytrysnąć z ustroju umysłu człowieczego, który po dojściu do świadomości refleksyjnej dąży do odkrycia przyczyn nasuwających się zjawisk. Ta właściwość umysłu, jakkolwiek ją nazwiemy — czy potrzebą szukania prawdy, czy po prostu ciekawością — jest faktem stwierdzonym przez historię kultury i psychologię ludów.

W tej zaś dążności niezłomnej do szukania odpowiednich przyczyn jedno jeszcze stwierdza psychologia. Oto umysł ludzki, choćby na najniższym stopniu rozwoju, nie zadowala się odnalezieniem najbliższej przyczyny zjawisk; on dąży do szukania ostatecznej przyczyny wszechrzeczy. Stosując to do ludów pierwotnych, nie myślę przeceniać ich umysłowości, opieram się jedynie na tem, że nawet szczepy na niskim stopniu rozwoju mają swoje kosmogonie, które łączą się ściśle z ich pojęciami religijnymi, a zarazem są dowodem ich ogólnego poglądu na świat i życie. Że te poglądy ogólne, jako filozofia i religia pierwotna, są przeważnie bardzo naiwne, to nie ulega wątpliwości, ale też i nie osłabia wcale faktu dążności szukania ostatecznej przyczyny zjawisk.

Zresztą inaczej być nie może: umysł nieukształcony, z przewagą fantazji i uczuć żywiołowych daje w szukaniu przyczyn konkluzye, wypływające wprost z takiej właśnie umysłowości. „Nemo dat, quod non habet“ — mówi stare adagium. A choć w mitach przeważa pierwiastek nielogiczny, a bóstwa mityczne noszą na sobie piętno etycznych pojęć swych czcicieli, to jednak pewna, że nie inna dążność psychologiczna, każe mieszkańcowi Ziemi Ognistej wołać ku niebu „ara ira!“. jak ta, która nam wydiera z głębi serca głos: „Ojcze, któryś jest w niebie!“ Naiwność, niskie pojęcia etyczne i siła konserwatywnej tradycji mogą nadać tej dążności niewłaściwy kierunek i spaczyć konkluzye rozumowań religijnych u ludów nieukształconych podobnie,

jak na najwyższym stopniu kultury krzywi ją sceptycyzm i sofisterya.

*

*

*

Dążność psychologiczna szukania przyczyn wszech rzeczy nie jest sama przez się dowodem na istnienie Pierwszej Przyczyny, którą zwiemy Bogiem, ale jest bodźcem naglącym rozum do stosowania zasady przyczynowości do ogółu zjawisk stanowiących świat i życie.

Z chwilą jasnego uświadomienia i spełniania tej dążności prawda staje się nie tylko potrzebą, ale też obowiązkiem i nagrodą ducha ludzkiego. Kto wiernie służy prawdzie, ten na ostatnim jej szczeblu, w jakimkolwiek zakresie badań, zetknie się z Pierwszą Prawdą i Przyczyną.

I na drodze teoretyczno-spekulatywnych i na drodze pozytywnych badań, ktokolwiek się spotka z pojęciem religii, czy z jej faktycznymi zjawiskami, musi sobie zadać ostatecznie te pytania: czem jest właściwie religia? czem wytłómaczyć tę konieczność psychologiczną, z jaką się ona czepia ustroju psychy ludowej, w najodleglejszej starożytności zarówno, jak i w naszych czasach; u ludów cywilizowanych jak i u pierwotnych o niskiej bardzo kulturze umysłowej? — czy ona powstaje i wykwita równocześnie z myślą i mową pierwotnego człowieka? czy też jest jakimś sztucznym utworem późniejszym, przez konserwatywną tradycję ludową z pokolenia na pokolenie przekazywanym? A jeśli sama tradycja ani genezy ani istoty religii dostatecznie wyjaśnić nie zdoła, to w którejże władzy umysłu ludzkiego tkwi jej źródło? jakie czynniki ją wytworzyły? wśród jakich warunków zewnętrznych i wewnętrznych powstała? Czy ona dziełem otaczających zjawisk przyrody, które na tle naiwnej wyobraźni twórczej w bóstwa się zmieniały? czy dziełem trwogi, która ją narzuca? czy egoizmu naiwnego, który w niej szuka pociechy wobec zbyt smutnej często rzeczywistości życia? Więc czy to tylko omam ułudny, słodki i groźny na przemian, z pod którego więzów krytyka rozumu wyzwolić się usiłuje?

czy może tego właśnie rozumu jest dziełem, który, na najniższym nawet stopniu rozwoju, szuka przyczyn zjawisk i do ostatniej, a pierwszej zarazem, wszechrzeczy Przyczyny chce dotrzeć? A jeśli w niezłomnym związku przyczynowym wszystkich zjawisk psychicznych i fizycznych rozum ludzki, choć w znacznej części ludzkości bardzo niezgrabnie, pod wpływem naiwnej wyobraźni i grubego egoizmu, upatruje siłę najwyższą — bóstwo: to czemuże się dzieje, że to bóstwo taką się otacza zasłoną tajemniczą, więcej dla uczucia i fantazyi, niżeli dla rozumu przystępną? Dlaczego bóstwo pozwala się raczej przeczuwać i fantazyą odtwarzać na wzór i podobieństwo ludzi lub na wzór innych tworów i zjawisk przyrody, aniżeli poznawać? dlaczego się raczej nam narzuca jako postulat praktycznego rozumu, postulat etyki i szczęścia, niż jako postulat „czystego rozumu“, dający nam pewność niezbitą swojego bytu ściśle przedmiotowego? Słowem czy istnieje bóstwo poza organizacją umysłu naszego? czy jest bytem przedmiotowym, poznawalnym co do istnienia, niepoznawalnym może tylko w istocie swojej? —

Wszystkie te pytania, których zasadniczą treścią to jedno krótkie pytanie: „czy religia ma wartość bezwzględna?“ — stawiali sobie najgłębsi myśliciele ludzkości.

Każdy z nich odpowiednio do stanowiska, jakie zajmuje w kwestyi teorii poznania i metafizyki, rozstrzyga ostatecznie kwestyę wartości religii.

Tak też i pozytywizm — jemu to bowiem zawdzięczamy badania zjawisk religijnych — uciekający z zasady od metafizyki i podstawnych problemów teorii poznania, siłą konsekwencji logicznej musi w końcu najbardziej trzeźwych i pozytywnych badań natrafić na kwestyę: skąd świat? skąd się wzięło życie na ziemi? jaki początek myśli i mowy ludzkiej? jaki początek i wartość pojęć i uczuć religijnych? czy ta powszechność wierzeń religijnych jest tylko koniecznym wynikiem psychy pierwotnej, czy też ma źródło w zasadzie przyczynowości, która się nasuwa każ-

demu umysłowi, na jakimkolwiek stopniu kultury? co to za siła, która rządzi zjawiskami przyrody? czy jej źródło w bezwładnej materii i w ślepym tylko a bezcelowym determinizmie atomów? czy ustrój świata ze swemi stałemi prawami jest dziełem przypadkowym, czy też jakiejś najwyższej myśli twórczej? czy wystarczy dla badań nauk przyrodniczych (mechanicznych i biologicznych) jedynie hipoteza atomów i sił immanentnych nimi rządzących, czy też do rozwiązania tej największej w nauce zagadki, prawem konsekwencji logicznej — należy postawić postulat Boga,¹⁾ jako Pierwszej pozaświatowej i osobowej, a jednak nieobcej światu i koniecznej, Siły, o którą rozum ludzki w badaniach jakiegokolwiek zakresu ostatecznie oprzeć się musi, jeżeli nie zechce wołać z jakąś odruchową trwogą: „Raczej od algi, niżeli od Ciebie, raczej do nirwany, niżeli do Ciebie!..“

Zarys ten, z samej natury założenia swego, nie może rościć sobie pretensyi do wyczerpującego traktowania naszkicowanych tu spekulatywno-filozoficznych i pozytywno-indukcyjnych kierunków ani też do rozwiązania problemów, przez te kierunki narzuconych. Pozytywne rozstrzygnięcie i naukowe uzasadnienie tych problemów należy już do systematycznej filozofii religii, która nie może być zadaniem wstępu. Jego celem był właśnie program takich systematycznych badań.

Jeżeli jednak zarys ten zdołał zwrócić uwagę na konieczność krytycyzmu naukowego w przyjmowaniu pewnych utartych ogólników, nierzadko za dogmaty naukowe podawanych —, to spełni temsamem, choć w części może, swoje zadanie.

X. Eugeniusz Hełczyński T. J.

¹⁾ cf. F. Paulsen, *System der Ethik*, Stuttgart und Berlin, 1903⁶ t. I, s. 418—428.

STATYSTYKA ZAKŁADU.

Rektor:
Kazimierz Stefański.

Nauczyciele:

Maksymilian Kohlsdorfer, dyrektor; uczył jęz. niem. w VII, VIII; godz. tyg. 8.

Michał Barglewski, gosp. kl. IIIb; uczył rel. w IIIb, VI, VII; jęz. łac. w IIIb; jęz. pol. w IIIb, IIIa; godz. tyg. 18.

Jan Burgiel, zawiadowca gab. hist. nat.; uczył mat. w IIIa, VI; hist. nat. w I i II publ. i pryw., V, VI; godz. tyg. 18.

Alexander Gromadzki, zawiadowca gab. fizykalnego; uczył fiz. w IV; hist. nat. w IIIa, IIIb; godz. tyg. 7.

Eugeniusz Hełczyński, uczył rel. w II publ. i pryw., V, VIII; jęz. pol. w II, V; godz. tyg. 14.

Wiktor Hoppe, gosp. kl. VI; uczył jęz. niem. w IIIb, IV, V, VI; jęz. ang. w 1 oddz.; godz. tyg. 18.

Leon Kapaun, uczył jęz. łac. w VII; jęz. greck. w VI, VII; jęz. pol. w VI; godz. tyg. 17.

Stanisław Kobylecki, uczył mat. w IIIb, VII, VIII; fizyki w VII, VIII; godz. tyg. 14.

Romuald Koppens, gosp. kl. II; uczył jęz. łac. w II; jęz. greck. w IIIb; jęz. pol. w VII, VIII; godz. tyg. 19.

Jakób Krysa, gosp. kl. VII; uczył geogr., hist. powsz. i kr. rodz. w IIIb, IV, VI, VII; godz. tyg. 18.

Adolf Lachman, uczył rel. w I publ. i pryw. IIIa, IV; godz. tyg. 8.

Herman Libiński, uczył jęz. niem. w I, II, IIIa; godz. tyg. 15.

Andrzej Mróz, uczył jęz. łac. w V; godz. tyg. 6.

Kazimierz Nowak, gosp. kl. IV; uczył jęz. łac. w IIIa, IV; mat. w II publ. i pryw., IV; godz. tyg. 21.

Jan Nuckowski, uczył prop. w VII, VIII; godz. tyg. 4.

Stanisław Pykosz, gosp. kl. VIII; uczył jęz. łac. w VI, VIII; jęz. greck. w VIII; godz. tyg. 16.

Józef Sas, gosp. kl. V; uczył jęz. pol. w IV; geogr., hist. powsz. i kr. rodz. w II, IIIa, V, VIII; godz. tyg. 17.

Józef Sawicki, gosp. kl. IIIa; uczył jęz. greck. w IIIa, IV, V; mat. w V; godz. tyg. 18.

Jan Słonkowski, gosp. kl. I; uczył jęz. łac., pol., geogr. w I; mat. w I publ. i pryw.; godz. tyg. 20.

Józef Antoniewicz, uczył jęz. łac. w I pryw.; jęz. pol., geogr. i hist. w I pryw. i II pryw.; godz. tyg. 21.

Jan Assmann, uczył jęz. niem. w I pryw. i II pryw.; kaligr. w I publ. i pryw.; godz. tyg. 13.

Wojciech Baudiss, uczył lit. obrz. rusk. w IV; jęz. rusk. w 4 oddz.; godz. tyg. 9.

Bruno Depoix, uczył jęz. franc. w 3 oddz.; jęz. ang. w 2 oddz.; godz. tyg. 10.

Józef de Faultrier, uczył jęz. franc. w 4 oddz.; godz. tyg. 8.

Franciszek Müller,* uczył gimn. w 7 oddz.; szerm. w 2 oddz.; tańc. w 2 oddz.

Alexander Piątkiewicz, uczył śpiewu w 6 oddz.

Maksymilian Piechocki, uczył jęz. łac. w II pryw.; kaligr. w II publ. i pryw.; godz. tyg. 10.

Ludwik Rudnicki, uczył jęz. rusk. w 2 oddz.; rys. w kl. przygot. C; godz. tyg. 6.

Jan Rusinowicz, uczył rel., jęz. polsk. i niem., rach. i kaligr. w kl. przygot. B; godz. tyg. 26.

Józef Rzepecki, uczył rel., jęz. polsk. i niem., geogr., rach. i kaligr. w kl. przygot. C; godz. tyg. 24.

Zygmunt Wojtych, uczył rys. w klasach gimnaz. w 3 oddz.; geom. wykr. w 2 oddz.; stenogr. w 2 oddz.; godz. tyg. 12.

Prefekci:

Wojciech Stafiej, prefekt generalny.

Michał Kurzeja, „ VIII klasy.

Błażej Jabłoński, „ VII „

Ferdynand Quies, „ VI „

Józef Witkowski, „ V „

Antoni Czenczek, „ IV „

Marcin Dominik, „ III „

Józef Machowski, „ II „

Józef Kostka, „ I „

Gaspar Majsner, „ przygot. klasy

Antoni Ptaszek

Stanisław Hankiewicz

Tomasz Nawrocki

Józef Morawiec

Uwaga: Gwiazdka przy nazwisku oznacza nauczycieli nie będących członkami zakonu.



ROZKŁAD NAUK

i wykaz używanych podręczników.

KLASA I.

Religia. 2 godz. tyg. Nauka wiary i obyczajów. (Katechizm większy dla szkół ludowych podług ks. Deharbe'a opracował ks. M. Morawski).

Język łaciński. 8 godz. tyg. Odmiana prawidłowa imion i czasowników; najpotrzebniejsze prawidła składni. Tłómaczenie z języka polskiego na łaciński i odwrotnie. Ćwiczenia w mówieniu po łacinie w zakresie materiału przerobionego z podręcznika. Co tydzień zadanie szkolne. (Samolewicz: Zwięzła gramatyka jęz. łac. — Steiner-Scheindler-Samolewicz: Ćwiczenia łac. dla I. klasy).

Język polski. 3 godz. tygod. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i o składni zgody; najważniejsze zdania pobożne; poznawanie ważniejszych znaków pisarskich. Elementarna nauka odmiany imienia i czasownika. Ćwiczenia w wyraźnem i rozumnem czytaniu, w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z ustępów podręcznika poprzednio czytanych i dokładnie objaśnionych. Wygłaszanie z pamięci piękniejszych ustępów poetycznych i prozaicznych. — W 1. półroczu co tydzień ćwiczenia ortograficzne, w 2. półroczu na przemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, naprzód tylko szkolne, pod koniec roku także domowe. (Konarski: Zwięzła gramatyka jęz. polsk. — Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla I. klasy).

Język niemiecki 6 godz. tyg. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; rozmówki. Z gramatyki: odmiany regularne i zasady składni. Co tydzień zadanie szkolne (dyktaty, ćwiczenia ortograficzne). German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy I.)

Geografia. 3 godz. tyg. Poglądowe zaznajomienie uczniów z zasadniczymi pojęciami geograficznymi; dzienne ruchy słońca ze względu na położenie domu w różnych porach roku; główne pojęcia o kształtach lądu i wód; podział ludności pod względem pochodzenia i religii, najważniejsze systemy górskie i rzeki, oraz państwa i posiadłości we wszystkich częściach świata. Ćwiczenia w czytaniu i rysowaniu map. (Benoni i Tatomir: Krótki rys geografii).

Matematyka. 3 godz. tygod. (w 1. półroczu arytmetyka, w 2. półroczu arytmetyka i geometrya na przemian). **Arytmetyki:** Układ miar metryczny; liczba; systemat dziesiątkowy; znaki rzymskie. Dokładne i gruntowne przerobienie czterech działań na liczbach całkowitych, dziesiętnych, wielorakich. Podzielność liczb; rozkład liczby na czynniki pierwsze. Początki nauki o ułamkach zwyczajnych. — **Geometrii poglądowej:** Zasadnicze pojęcia o prostej, kole i kątach przy dwóch równoległych. Najprostsze własności trójkąta. — Częste ćwiczenia domowe; co miesiąc zadanie szkolne. (Baraniecki: Podręcznik arytmetyki i algebry. Część I. i II. — Mocnik-Maryniak: Geometrya poglądowa. Część I.

Historia naturalna. 2 godz. tyg. W pierwszych 7 miesiącach **zoologia:** W odpowiednim doborze najważniejsze formy ssawców i ptaków, niektóre gady, płazy i ryby, z uwzględnieniem biologii. — Od kwietnia **botanika:** Zasadnicze pojęcia z morfologii i biologii roślin, zwłaszcza kwiatu, na żywych, łatwiejszych okazach roślin dwuliściennych. — (Nowicki-Limbach: Zoologia. — Rostafiński: Botanika szkolna na klasy niższe).

KLASA II.

Religia. 2 godz. tyg. Dzieje starego zakonu. (Ks. Dąbrowski: Historia biblijna starego zakonu).

Język łaciński. 8 godz. tyg. Powtarzanie odmian prawidłowych; nauka odmian nieprawidłowych; przysłówki, przyimki, spójniki; coniug. periphr., acc. i nom. c. inf., abl. abs., gerundium i gerundivum. — Ćwiczenia w tłumaczeniu i rozmówki łacińskie jak w kl. I. — Na miesiąc 3 zadania szkolne, 1 domowe (Samolewicz: Zwięzła gramatyka jęz. łac. — Steiner-Scheindler-Samolewicz: Ćwiczenia łac. dla II. klasy).

Język polski. 3 godz. tyg. Nauka elementarna o zdaniu złożonem w połączeniu z nauką pisowni i interpunkcyi; powtarzanie i uzupełnienie nauki o formach. — Czytanie wzorów według wypisów i deklamacya, jak w kl. I. — Wypracowania stylistyczne 3 na miesiąc, na przemian domowe i szkolne; — ćwiczenia ortograficzne w miarę potrzeby. (Konarski: Zwięzła gramatyka język. polsk. — Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla II. klasy).

Język niemiecki. 5 godz. tyg. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów, jak w kl. I; dłuższe rozmówki. — Powtórzenie, uzupełnienie i rozszerzenie wiadomości gramatycznych z kl. I. — Co tydzień wypracowanie piśmienne, z tych co miesiąc jedno domowe. (German-Petelenz: Ćwiczenia niem. dla kl. II.).

Historya i geografia. 4 godz. tyg. Dzieje starożytne sposobem biograficznym. — Szczegółowa geografia fizyczna i polityczna Azyi i Afryki; poziomy i pionowy układ Europy; szczegółowa geografia Europy południowej i zachodniej. — Ćwiczenia w rysowaniu map. (Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. — Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna.)

Matematyka. 3 godz. tyg. Z arytmetyki: Poszukiwanie największego wspólnego dzielnika i najmniejszej wspólnej wielokrotności. Systematyczne i gruntowne przerobienie czterech działów na ułamkach zwyczajnych. Wyrażanie ułamków zwyczajnych w postaci dziesiętnych i dziesiętnych w postaci zwyczajnych. Główne twierdzenia z nauki o stosunkach i proporcjach. Wielkości proporcjonalne. Reguła trzech z uwzględnieniem rozwiązywania za pomocą proporcji, sprowadzania do jednostki i praktyki włoskiej. Reguła procentu. — Z geometryi pogładowej: Przystawianie trójkątów i jego zastosowanie. Oś odcinka i dwusieczna kąta. Najważniejsze własności koła, czworokątów i wielokątów. Zadania jak w kl. I. (Baraniecki: Podręcznik arytmetyki i algebry. Część I. i II. — Mocnik-Maryniak: Geometrya pogładowa. Część II.)

Historya naturalna. 2 godz. tyg. W 1. półroczu zoologia: Przegląd zwierząt bezkręgowych z szczególnem uwzględnieniem ważniejszych szczegółów systematycznych i biograficznych u owadów. — W 2. półroczu botanika: Najwybitniejsze rodziny nasiennych roślin krajowych z uwzględnieniem biologii, głównie-

sze rośliny uprawne zagraniczne. Niektóre rośliny zarodnikowe. (Nowicki-Limbach: Zoologia—Rostafiński: Botanika na klasy niższe.)

KLASA III.

Religia. 2 godz. tyg. Dzieje nowego zakonu. (Ks. Dąbrowski: Historia biblijna nowego zakonu.)

Język łaciński. 6 godz. tyg. Powtórzenie materiału gramatycznego z kl. II. Składnia zgody i rzędu. Ćwiczenia w tłumaczeniu z jęz. polsk. na łac. (3 godz. tygod.) — Lektura wybranych żywotów z Korneliusza Neposa (wyd. Kłak): Aristides, Cimon, Epaminondas, Pelopidas, Miltiades, Themistocles, Alcibiades, Hannibal. Rozmówki w jęz. łac. na tle lektury. — Co 2 tygodnie zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe. (Samolewicz-Soltysik: Gramatyka jęz. łac. Część II. — Próchnicki: Ćwiczenia łac. dla kl. III.)

Język grecki. 5 godz. tyg. Odmiana imion i słów do perf. — Tłumaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. — Od 15. listopada począwszy, na miesiąc 2 zadania, domowe i szkolne na przemian. (Ćwikliński: Gramatyka języka greckiego. — Winkowski-Taborski: Ćwiczenia greckie.)

Język polski. 3 godz. tygod. Składnia rzędu. Systematyczna nauka deklinacji. Części mowy nieodmienne. — Czytanie wzorów według wypisów i deklamacya, jak w kl. I. Krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzy, których utwory czytano. — Wypracowania stylistyczne 2 na miesiąc, domowe i szkolne na przemian. (Małecki: Gramatyka jęz. polsk. szkolna. Wyd. 8. — Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla III. klasy.)

Język niemiecki. 4 godz. tygod. Swobodniejsza reprodukcya ustępów czytanych, ze szczególnem uwzględnieniem wyrażeń i zwrotów synonimicznych. Uczenie się na pamięć. — Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rzędu. — Wypracowania piśmienne 2 na miesiąc, na przemian szkolne i domowe. (German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. — Jahner: Deutsche Grammatik.)

Historia i geografia. 3 godz. tygod. Dzieje wieków średnich sposobem biograficznym. — Geografia fizyczna i polityczna Europy środkowej, północnej i wschodniej (z wyjątkiem monarchii austr.-węg.), Ameryki i Australii. Ćwiczenia w rysowaniu

map. (Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych. Część II. — Baranowski i Diedzicki: Geografia powszechna).

Matematyka. 3 godz. tyg. Z arytmetyki i algebry: Wprowadzenie liter na oznaczenie liczb, wprowadzenie liczb ujemnych, działania na liczbach algebraicznych, literach ze znakami, jednomianach, wielomianach, ułamkach algebraicznych; podnoszenie wielomianów i liczb do drugiej potęgi, wyciąganie pierwiastka drugiego stopnia z liczb; liczby przybliżone i działania na nich. — Z geometryi poglądowej: Równoważność i pomiar figur płaskich. Proporcjonalność odcinków; podobieństwo trójkątów i wielokątów. — Zadania jak w kl. I. (Baraniecki: Początki arytmetyki i algebry. Część III. i IV. — Mocnik-Maryniak: Geometria poglądowa. Część II.)

Historia naturalna. 2 godz. tyg. W 1. półroczu fizyka: ogólne własności ciał, ciepło i chemia. — W 2. półroczu mineralogia. (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas szkół średnich. — Wiśniowski: Wiadomości z Mineralogii.)

KLASA IV.

Religia. 2 godz. tyg. Nauka o obrzędach Kościoła katolickiego. (Ks. Jougan: Liturgika katolicka.)

Język łaciński. 6 god. tyg. Nauka o czasach, trybach różnych rodzajach zdań i właściwościach języka łacińskiego. Prozodya i metryka. Ćwiczenia w tłumaczeniu z jęz. pols. na łac. — Lektura: Z Cezara Bell. Gall. (wyd. Terlikowski) ks. I—V., wyjątki z ks. VI; z Owidyusza Metam. (wydał Skupniewicz) ust. 2. 3. 4. 18. 22. Rozmówki w jęz. łac. na tle lektury. — Lektura prywatna obejmowała z Cezara Bell. Gall. inne księgi, Bell. civ.; z Owidyusza inne ustępy. — Zadania jak w kl. III. (Samolewicz Sołtyś: Gramatyka jęz. łac. Część II. — Próchnicki: Ćwiczenia łac. dla kl. IV.)

Język grecki. 4 godz. tyg. Odmiana czasowników od słów na μ ; począwszy, słowa nieprawidłowe; najważniejsze rzeczy ze składni. — Tłumaczenie z jęz. greckiego na polski i odwrotnie. — Co dwa tygodnie zadanie, na przemian domowe i szkolne. (Ćwikliński: Gramatyka języka greckiego. — Winkowski-Taborski: Ćwiczenia greckie.)

Język polski. 3 godz. tyg. Systematyczna nauka konjugacji i składni w obrębie słowa; nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. Powtórzenie całego materiału nauki gramatyki w ogólnym zarysie. — Czytanie wzorów według wypisów, deklamacya i wypracowania stylistyczne, jak w kl. III. (Małecki: Gramatyka jęz. pol. szkolna. Wyd. 8. — Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla IV. klasy).

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Reprodukcyja jak w kl. III. Uczenie się na pamięć. — Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rzędu. — Wypracowania piśmienne jak w kl. III. (German-Petelenz: Ćwiczenia niem. dla kl. IV. — Jahner: Deutsche Grammatik.)

Historya i geografia. 4 godz. tyg. Dzieje nowożytne sposobem biograficznym ze szczególnem uwzględnieniem historyi austriackiej. — Geografia monarchii austriacko-węgierskiej. Ćwiczenia w rysowaniu map. (Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych. Część III. — Benoni-Majerski: Geografia austr.-węgierskiej monarchii.)

Matematyka. 3 godz. tyg. Z arytmetyki i algebry: Równania pierwszego stopnia. Podnoszenie liczb do sześciannu i wyciąganie pierwiastka sześciennego z liczb. Równania dwumienne stopnia drugiego i trzeciego. Reguła trzech złożona. Odsetki składane. — Z geometryi pogładowej: Główne rzeczy ze stereometrii. — Zadania jak w kl. I. (Baraniecki: Początki arytmetyki i algebry. Część III. i IV. — Mocnik-Maryniak: Geometrya pogładowa. Część II.)

Fizyka. 3 godz. tyg. Dynamika ciał stałych, cieczy i gazy; magnetyzm i elektryczność; akustyka; optyka; główne rzeczy z kosmografii. (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas szkół średnich).

KLASA V.

Religia. 2 godz. tygod. Dogmatyka ogólna podług książki ks. Jougana.

Język łaciński. 6 godz. tyg. Lektura szkolna: Liwiusza (wyd. Zingerle-Majchrowicz) ks. XXI.; Owidyusza (wyd. Skupniewicz) Metam. 1. 7. 13. 14. 18. 20. 24.; Fast. 5—7, 18. 22. 27; Trist. 1. 3. 8.; Ex Ponto 4. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na podstawie lektury. — Na lekturę prywatną czytali uczni-

wie zdolniejsi Liwiusza I. księgę; Owidyusza ustępy nie objęte lekturą szkolną. Co miesiąc zadanie szkolne.

Język grecki. 5 godz. tyg. Lektura szkolna: Chrestomatyja z pism Xenofonta (wyd. Fiderer) Anab. 1—13. 15. 17. — Homera: Iliady (wyd. Scheindler-Soltysik) ks. I., wybór z ks. III. — Ćwiczenia gramatyczne na podstawie lektury. — Lektura prywatna obejmowała: Cyrop. I—IX; nadto z Homera ks. II. i IV. Iliad. W półroczu 4 zadania szkolne. (Ćwikliński: Gramatyka jęz. greckiego).

Język polski. 3 godz. tyg. Czytanie i analizowanie ustępów zawartych w wypisach. Na podstawie tej lektury poznawanie rozmaitych rodzajów stylu i gatunków tak prozy jak poezyi. Krótkie wiadomości historyczno-literackie o cenniejszych pisarzach, których utwory poznano. W szkole czytano „Pana Tadeusza“ w całości, nadto uczniowie zdolniejsi wzięli udział w lekturze prywatnej, która obejmowała gawędy Pola i Syrokomli, niektóre pamiętniki, powieści, nowele i przystępniejsze dramata. — Deklamacya jak w kl. I. — Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, na przemian domowe i szkolne. (Próchnicki: Wzory poezyi i prozy).

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Samodzielna reprodukcya na podstawie obszernej lektury, przeważnie prozaicznej. Uzupełnianie wiadomości gramatycznych przy danej sposobności. Prócz tego czytano „Reineke Fuchs“ w całości. — Lektura prywatna obejmowała dramata Schillera, Szekspira i Grillparzera. — W półroczu 7 zadań: 4 domowe, 3 szkolne. (Petelenz-Werner: Deutsches Lesebuch für die V. Classe).

Historya i geografia. 3 godz. tyg. Dzieje starożytne, osobliwie Greków i Rzymian aż do końca wojen domowych. Geografia państw starożytnych. (Zakrzewski: Historya powszechna. Część I.)

Matematyka. 4 godz. tygod. Z algebry: Wyrażenia algebraiczne całkowite. Największy wspólny dzielnik i najmniejsza wspólna wielokrotność. Wyrażenia algebraiczne ułamkowe. Stosunki i proporcye. Równania stopnia pierwszego. — Z geometryi: planimetrya. — Zadania: 3 na półrocze. (Baraniecki: Algebra. — Mocnik-Maryniak: Geometrya dla wyższych klas).

Historya naturalna. 2 godz. tyg. W 1. półroczu mineralogia: Najważniejsze minerały i skały z uwzględnieniem

głównych ich własności postaciowych, fizycznych i chemicznych, jakoteż znaczenia ich w geologicznym rozwoju skorupy ziemskiej. — W 2. półroczu botanika: Najważniejsze zasady morfologii, fizjologii i biologii roślin na tle systematyki botanicznej. (Wiśniewski: Mineralogia i geologia. — Rostafiński: Botanika szkolna dla klas wyższych).

KLASA VI.

Religia. 2 godz. tygod. Dogmatyka szczegółowa podług książki ks. Jougana.

Język łaciński. 6 godz. tyg. Lektura szkolna: Sallustyusza *Bellum Jugurthinum* (wyd. Sołtysik); — Wergiliusza (wyd. Eichler-Rzepiński) *Aen.* ks. I. II.; *Ecl.* I.; *Georg.* I. 1 — 42. 118—159; — *Cycerona Or. in Catil.* I. (wyd. Sołtysik). — Lektura prywatna obejmowała: *Cezara Bell. civ.*, *Cycerona* inne mowy przeciw *Katulinie*, z *Wergiliusza Aen.* wyjątki z reszty ksiąg. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne i zadania jak w kl. V.

Język grecki. 5 godz. tyg. Lektura szkolna. *Chrestomatyja* z pism *Xenofonta* (wyd. Fiderer) *Pam. Sokr.* 1. i 2.; — *Chrestomatyja* z pism *Herodota* (wyd. Terlikowski) wyjątki z ks. I. i VIII; — *Homera Iliady* (wyd. Scheindler-Sołtysik) ks. IV. VI. XII. XXII. XXIV. Lektura prywatna obejmowała inne księgi *Homera Iliady* i niektóre ustępy z *Herodota*. — Ćwiczenia gramatyczne i zadania, jak w kl. V.

Język polski. 3 godz. tygod. *Historja literatury polskiej* od początku do *Niemcewicza*, na podstawie czytanych i analizowanych dzieł, bądźto w całości, bądźto częściowo podług wypisów *Tarnowskiego*. Uczniowie czytali następujące dzieła: *Kazania sejmowe Skargi*; *Pamiętniki Heidensteina* (wyd. Czubek), *Paska* (wyd. Bobin), *Rzewuskiego Listopad*, *Sienkiewicza: Ogniem i mieczem*, (wyd. H. II. dla młodzieży; Warszawa 1900.); *Krasickiego: Satyry, Pan Podstoli, Bajki* i *Niemcewicza: Powrót posła*. — Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocz, przeważnie domowe. (Wypisy polskie *Tarnowskiego* i *Wójcika. Część I*).

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Czytanie i analizowanie ustępów zawartych w wypisach. Nadto przeczytano *Die deutsche Heldensage* (wyd. Graesera), *Hermann u. Dorothea*, *Ernst von Schwaben*, *Wilhelm Tell*, *Regulus*, *Emilia Galotti*. — Prywatna

lektura obejmowała niektóre dramata Lessinga, Schillera, Szekspira. — Zadania jak w kl. V. (Petelenz-Werner: Deutsches Lesebuch für die VI. Classe).

Historya i geografia. 4 godz. tygod. Dzieje rzymskie od Grakchów począwszy, dzieje średniowieczne i hist. nowoż. do połowy XVI. w. (Zakrzewski: Historia powszechna. Część I. II. i III.)

Matematyka. 3 godz. tygod. Z algebry: Podnoszenie do potęgi. Wyciąganie pierwiastka. Logarytmy. Równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej. Z geometryi: Stereometrya. Trygonometrya do rozwiązywania trójkątów. — Zadania: 3 na półrocz. (Baraniecki: Algebra. — Mocnik-Maryniak: Geometrya dla wyższych klas.)

Historya naturalna. 2 godz. tygod. Zoologia systematyczna w zarysie z szczególnem uwzględnieniem anatomii i fizjologii kręgowców i człowieka. (Petelenz: Zoologia dla klas wyższych szkół średnich.)

KLASA VII.

Religia. 2 godz. tygod. Etyka katolicka podług książki ks. Szczeklika.

Język łaciński. 5 godz. tygod. Lektura szkolna: Cyserona „Laelius“, „Pro imperio Cn. Pompei“, „Pro Murena“ (wyd. Nohl). — Wergiliusza (wyd. Eichler-Rzepiński) Aen. ks. VI. — Lektura prywatna obejmowała mowy, pisma filozoficzne Cyserona i resztę ustępów Wergiliusza w szkolnem wydaniu zawartych. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne i zadania jak w kl. V.

Język grecki. 4 godz. tygod. Lektura szkolna: Demostenesa (wyd. Wotke-Schmidt) Philipp. I i III; Mowy Olintyjskie I—III; Περὶ τῆς εἰρήνης; Plato: Apologia Sokratesa; Homera Odyss. (wyd. Pauly-Wotke) ks. I, VIII, IX, X, XI. — Na lekturę prywatną czytali zdolniejsi uczniowie resztę mów Demostenesa i resztę ksiąg Homera Odyss. — Ćwiczenia i zadania jak w kl. V.

Język polski. 3 godz. tygod. Historya literatury: w 1. półroczu piśmiennictwo polskie po r. 1795. i za Księstwa Warszawskiego; A. Mickiewicz. W 2. półroczu poeci ukraińscy, Lelewel, Mochnacki, Tańska, Fredro i Słowacki. Przeczytano i rozebrano ustępy odpowiednie z dzieł autorów według wypisów; nadto przeprowadzono analizę literacką w całości: Mickiewicza Ballad, Wal-

¹enroda, Dziadów, Pana Tadeusza; Maryi Malczewskiego; Zamku Kaniowskiego Goszczyńskiego; wyborowych Dum i Dumek, Ducha od stepu, Złotej Dumy i Potrzeby Zbaraskiej Zaleskiego, Zemsty, Ślubów panieńskich Fredry; Słowackiego: Araba, Jana Bieleckiego, Kordyana, Maryi Stuart, Balladyny, Lilli Wenedy i Anhellego. — Lektura domowa: Korzeniowskiego Kollokacya; Kraszewskiego Powrót do gniazda, dzieła Mickiewicza i Słowackiego nieczytane w szkole; monografie Kallenbacha i Tretiaka o Mickiewiczu, Małeckiego i Tretiaka o Słowackim. Uczniowie zdolniejsi wygłaszali od czasu do czasu ćwiczenia ustne z zakresu bieżącej partyi historyi literatury. — Wypracowania stylistyczne: 5 na półrocze, przeważnie domowe. (Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II.)

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego aż do Klopstocka. Dokładniejsza, na lekturze oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do r. 1795. ze szczególnem uwzględnieniem Lessinga i Herdera. — Lektura szkolna: Wallensteins Lager; Piccolomini; Maria Stuart. — Obowiązkowa lektura domowa: König Ottokars Glück und Ende. — Lektura prywatna: Dramata Lessinga, Schillera, Goethego, Klingera, Leisewitza, epopeje nowsze. — Ćwiczenia ustne jak w kl. VI. — W półroczu 5 zadań: 3 szkolne, 2 domowe. — (Petelenz-Werner: Deutsches Lesebuch für die VII. Classe.)

Historya i geografia. 3 godz. tygod. Dzieje nowożytne. (Zakrzewski: Historya powszechna. Część III.)

Matematyka. 2 godz. tyg. Z algebry: Równania stopnia drugiego o dwu lub więcej niewiadomych, równania nieoznaczone, postępy, niektóre szeregi, rachunek procentu składanego i rent; kombinatoryka; dwumian Newtona; pierwsze początki rachunku prawdopodobieństwa. Z geometryi w I. półr. rozwiązywanie trójkątów trygonometryczne i przygotowanie do geometryi analitycznej; w II. półr. początki geometryi analitycznej płaskiej trójkątów i wieloboków; pomiar koła i części koła. — Zadania: 3 na półrocze. (Baraniecki: Algebra; Mocnik-Maryniak: Geometrya dla klas wyższych).

Fizyka. 3 godz. tyg. Kinematyka. Dynamika ciał stałych, cieczy; gazy. Ciepło. Chemia. (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. — Tomaszewski: Chemia.)

Propedeutyka filozofii. 2 godz. tygod. Logika. (Nuckowski T. J.: Początki logiki ogólnej.)

KLASA VIII.

Religia. 2 godz. tygod. Historia Kościoła katolickiego podług książki ks. Jougana.

Język łaciński. 5 godz. tygod. Lektura szkolna: Horacego (wyd. Sas.) ód wybranych 20, epody 1, satyry 1, list 1. — Tacyta *Annales* (wyd. Müller) ks. I, III. — Lektura prywatna obejmowała Tacyta *Annal.* inne księgi, Germ., Agricola; Horacego ody. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne i zadania, jak w kl. V.

Język grecki. 5 godz. tygod. Lektura szkolna: Sofoklesa Ajax (wyd. Schubert-Majchrowicz). — Platona *Apologia Sokratesa* (wyd. Christ-Lewicki) i *Entyphron* (wyd. Christ.); — Homera *Odys.* (wyd. Christ.-Jezienicki) ks. XVI i XVII. — Prywatna lektura obejmowała Sofoklesa: *Antygonę*; Platona: *Krytona*, *Fedona*; Homera: *Odysseę*. Ćwiczenia gramatyczne i zadania, jak w kl. V.

Język polski. 3 godz. tygod. Historia literatury polskiej od Krasińskiego aż do najnowszych czasów. Przeczytano i rozebrano ustępy odpowiednie z dzieł autorów według Wypisów, nadto przeprowadzono analizę *Nieboskiej Komedyi*, *Irydyona*, *Przedświtu*, *Wallasa Szujskiego*. Wypracowania stylistyczne: w 1. półroczu 5, przeważnie domowe; w 2. półroczu 3, przeważnie szkolne. (Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II.)

Język niemiecki. 4 godz. tygod. Epoka klasyczna literatury niemieckiej od r. 1795. do śmierci Goethego. Pisarze austriaccy czasów nowszych. Treściwy pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. — Lektura szkolna: *Braut von Messina*, *Faust*. — Obowiązkowa lektura domowa: *Das goldene Vliess*, *die Ahnfrau*. — Lektura prywatna jak w kl. VII. — W 1. półroczu 5 zadań, przeważnie domowe; w 2. półroczu 3, przeważnie szkolne. (Petelenz-Werner: *Deutsches Lesebuch für die VIII. Classe.*)

Historia i geografia. 3 godz. tygod. Historia i statystyka monarchii austriacko-węgierskiej. Powtórzenie dziejów greckich i rzymskich. (Głabiński-Finkel: *Historia i statystyka austriacko-węgierskiej monarchii.*)

Matematyka. 2 godz. tyg. Powtórzenie całego kursu gimnazjalnego. — Zadania: 3 na półrocze.

Fizyka. 4 godz. tyg. Akustyka. Optyka. Magnetyzm. Elektryczność. Kosmografia. (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla wyższych klas szkół średnich).

Propedeutyka filozofii. 2 godz. tyg. Psychologia empiryczna (Pechnik: Zarys psychologii).

Przy nauce historyi kraju rodzinnego używano podręczników: Rawer: Dzieje ojczyste (w kl. III. i IV.); Lewicki: Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych (w kl. VI. VII. i VIII.)

Tematy do wypracowań piśmiennych.¹⁾

a) W języku polskim.

K L A S A V.

1. Jakie wrażenia budzi w Tadeuszu widok domu, w którym spędził lata chłopięce? (Podług Pana Tadeusza).* — 2. Jaka jest myśl przewodnia w nowelli Sienkiewicza „Latarnik“? (Podług analizy szkolnej.) — 3. Przewodnia myśl „Wiesława“.* — 4. Wykazać początek trzech głównych spraw epickich w I. ks. Pana Tadeusza. — 5. Ojciec zadżumionych. (Opowiadanie)* — 6. Jak należy czytać utwory literackie, aby odnieść z czytania korzyść prawdziwą? — 7. Jakie rysy charakterystyczne Grażyny uwydatnił Mickiewicz najsilniej w swej bohaterce?* — 8. Hrabia w II. i III. księdze Pana Tadeusza. (Charakterystyka.) — 9. Wyjaśnić znaczenie czterowiersza: Nie pomogą próżne żale... Ból swój niebu trzeba zlecić, A samemu wciąż wytrwale Trzeba naprzód iść... i świecić. (Asnyk).* — 10. Klucznik Gerwazy. Charakterystyka na podstawie V. ks. Pana Tadeusza. — 11. Żywot Jacka Soplicy podług własnych jego zeznań. Opowiadanie na podstawie X. ks. Pana Tadeusza.* — 12. Co sprawia, że Papkin w Zemście Fredry jest taki śmieszny? — 13. Dwa typy rozrzutników w satyrze Krasickiego „Marnotrawstwo“.* — 14. Wykazać na przejściach duchowych Makbeta siłę sumienia ostrzegającego i karzącego.

Eugeniusz Helczyński.

K L A S A VI.

1. Jakie poglądy wypowiada Sallustius we wstępie do „Bellum Jugurthinum“?* — 2. Jak rozwijała się oświata i piśmiennictwo polskie w epoce

¹⁾ Tematy oznaczone gwiazdką były dane na zadania szkolne.

Piastów? — 3. Przyczyny upadku cesarstwa rzymskiego. — 4. Orzechowski Górnicki. (Charakt. porówn.) — 5. Znaczenie „Odprawy posłów greckich“ w rozwoju piśmiennictwa polskiego.* — 7. Uzasadnić słowa Mickiewicza: „Skarga spełnił ideał kaznodziei i patryoty“. — 8. „VIII. kazanie sejmowe“ a „Lament matki Korony Polskiej“. (Porównanie.) — 9. Zestawić szybki rozwój literatury polskiej w XVI. w. z jej powolnym upadkiem w XVII. wieku. — 10. Jak przedstawia Niemcewicz w „Powrocie posła“ ścieranie się dwóch prądów obyczajowych i politycznych?

Leon Kapaun.

K L A S A VII.

1. Wyjaśnić znaczenie czynników, które w epoce Stanisława Poniatowskiego sprawiły odrodzenie literatury polskiej. — 2. Rzut oka na stopniowe wznaganie się pierwiastka uczuciowego w poezji patryotycznej pseudoklasyków naszych.* — 3. Sądy Niemcewicza o sprawach narodowych w okresie rozbiorowym. (Na podstawie wskazanych bajek politycznych autora „Powrotu posła“.) — 4. Wewnętrzny związek filomackich i filareckich pieśni Mickiewicza z jego „Oda do młodości.“* — 5. O ile przyełmiał etyczną i artystyczną wartość „Konrada Wallenroda“ t. z. machiawelizm? — 6. Na podstawie analizy utworów Mickiewicza z czasu pobytu w Rzymie nakreślić obraz spotęgowania się religijności w duszy poety. (Temat trudniejszy.) — Wykazać na podstawie analizy wiersza p. n. Rozum i wiara, jak Mickiewicz pojmował stosunek rozumu do religii objawionej? (Temat łatwiejszy.) — 7. Nastrojowość krajobrazów w „Maryi“ Malczewskiego*. — 8. Jenerał i Doktor w „Konfederatach Barskich“ Mickiewicza a Senator i Doktor w III. części „Dziadów“. Porównanie charakterów. — 9. Dlaczego „Duch od stepu“ B. Zaleskiego należy do poezji mesyanicznej? — 10. Pokrewieństwo myślowe między „Mową“ i „Posłaniem“ K. Brodzińskiego a „Widzeniem X. Piotra“ w „Dziadach“ i „Księgami“ A. Mickiewicza.

Romuald Koppens.

K L A S A VIII.

1. Analiza myśli zawartej w dwuwierszu biskupa Adama Krasińskiego: „Z pogodnem czołem stanie na wieczności progu, kto spełnił, co był winien Ojczyźnie i Bogu“. — 2. Dlaczego można nazwać „Kordyana“ Słowackiego słupem granicznym pomiędzy pierwszą dobą twórczości poety a drugą? — 3. Nadludzka moc charakteru w Don Fernandzie z tragedji Kalderona p. t. Książę Niezłomny — i wpływ tej postaci na charakterystykę Księdza Marka J. Słowackiego. — Znaczenie walki duchów złych i dobrych o duszę hr. Henryka w „Nieboskiej Komedyi“ Z. Krasińskiego.* — 5. Analogia między „Lambrem“ Słowackiego a „Konradem Wallenrodem“ Mickiewicza. — 6. Tragiczne następstwa żądzy zemsty i nienawiści w życiu i działaniu Irydiona.* — 7. Pogląd na mesyanizm poetów naszych w okresie romantycznym. — 8. Pogląd na rozwój humanizmu w Polsce.*

Romuald Koppens.

b) W języku niemieckim.

K L A S A V.

1. Ein Regierungswechsel in Alt-Ägypten. — 2. Der grossmütige Schauspieler. (Lesebuch Nr. 37).* — 3. Skulptur und Malerei in Alt-Ägypten. — 4. Das Orakel zu Delphi.* — 5. Was lernt Cyrus am medischen Königshofe? — 6. Die Personen in Schillers „Bürgschaft“. — 7. Die Akropolis.* — 8. Xenophon nach der Schlacht bei Kunaxa. — 9. Braun der Bär bei Reineke.* — 10. Die Bestrafung der Mörder des Ibykus. — 11. a) Ovid, sein Leben und seine Werke. b) Reinekes Rettung vom Galgen und Rüstung zur Romfahrt. (do wyboru). — 12. Die Horatier.* — 13. a) Pompeji. b) das Gerichtswesen im Reineke Fuchs. (do wyboru.) — 14. Hannibal und Scipio*.

Wiktor Hoppe.

K L A S A VI.

1. Meine Lieblingsbeschäftigung in den Ferien. — 2. Walthers Flucht vom Hunnenlande.* — 3. Heimkehr der Helden von Troja nach Odysseus. — 4. Der Kriegsrat von Tortosa (Tasso, Befreites Jerusalem I).* — 5. Hagens und Volkers Freundesbund. — 6. Kudruns Treue. — 7. Die Schicksale des Herzogs Ernst von Schwaben. (Nach Uhlands Drama).* — 8. Der Sänger in der deutschen Dichtung. — 9. Der Grossmeister in Schillers „Kampf mit dem Drachen“.* — 10. Hermanns Lebensgang bis zu seiner Begegnung mit Dorothea. — 11. a) Eine Nordlandsfahrt im Altertum. b) Regulus im Senat. (do wyboru). — 12. Der Schwur auf dem Rütli.* — 13. Marinellis Plan und dessen Vereitlung. — 14. Landvogt Gessler.*

Wiktor Hoppe.

K L A S A VII.

1. Wodurch erweckt Hagen im Nibelungenliede sowohl unseren Abscheu als auch unsere Teilnahme? — 2. Die Entwicklung der epischen Volksdichtung in der alt- und mittelhochdeutschen Periode.* — 3. Trauerrede am Sarge des Demosthenes. — 4. Maria Stuarts Schuld und Unschuld. (Nach Akt I u. II).* — 5. Übermut und Strafe König Ottokars. (nach Grillparzer)* — 6. Das Leben und Treiben eines Soldaten des dreissigjährigen Krieges in Briefform von ihm selbst geschildert. (Nach Wallensteins Lager). — 7. a) Durch welche Umstände wird in Schillers Maria Stuart die Hinrichtung der Heldin beschleunigt und herbeigeführt? b) Die Leicesterhandlung.* (do wyboru.) — 8. Questenberg im Lager Wallensteins.* — 9. Der Konflikt zwischen Vater und Sohn. (Nach Schillers Piccolomini). — 10. Es ist nachzuweisen, dass das Drama „die Räuber“ ein Werk der Sturm- u. Drangzeit ist.*

Maxymilian Kohlsdorfer.

K L A S A VIII.

1. Goethe über sich selbst in den Gedichten „Ilmenau“ und „Zueignung“.
— 2. Welchen Einfluss übten auf Goethe Italien u. Schiller aus? — * 3. Die bedeutsamsten Triebfedern in der Entwicklung der menschlichen Kultur. (Nach Schillers Spaziergang). — 4. Warum zählt man Grillparzers „Ahnfrau“ zu den Schicksalstragödien? — 5. a) Wie hängen in der „Braut von Messina“ die Chorgesänge mit der Handlung zusammen? * — b) Wie wird die Absicht Isabellas, ihre Tochter Beatrice als Friedensstifterin zu benützen, vereitelt? * (do wyboru.)
— 6. Wie hat Grillparzer seine Worte „das goldene Vliess war mir ein Zeichen des ungerechten Gutes, eine Art Nibelungenhort“ in seiner Trilogie zur Durchführung gebracht? — 7. Faust vor seinem Bunde mit Mephistopheles. *
— 8. Wie kommt Rustan in Grillparzers Drama „der Traum ein Leben“ zu der Erkenntnis, dass nur „des Innern stiller Friede und die schuldbefreite Brust“ dem Menschen wahres Glück geben kann? *

Maksymilian Kohlsdorfer.

c) Tematy do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Zadanie łacińsko-polskie: Livius IX. 4.
 2. Zadanie polsko-łacińskie: I. Krasicki. „Czytanie książek“.
 3. Zadanie greckie: Plato-Protagoras 17.
 4. Zadanie polskie: Tragiczność w działaniu i charakterze Irydyona.
 5. Zadanie niemieckie: Worin suchte und worin fand Faust seine Befriedigung?
 6. Zadanie matematyczne:
 - a) Ktoś pragnie przez 25 lat na początku każdego roku składać do Kasy Oszczędności na procent składany po 4% za każdym razem o 100 K. więcej, niż roku poprzedniego. Ileby mu się należało z końcem 25. roku, jeśliby pierwsza wkładka wynosiła także 100 K.?
 - b) Obliczyć wysokość nad poziom morza szczytu góry C z następujących danych: z dwu punktów, A. i B. znajdujących się na tym samym poziomie, 1200 m. nad poziom morza, a oddległych od siebie o 230 m. wymierzono kąt $CAB = 71^{\circ} 40'$, kąt $CBA = 85^{\circ} 40'$, kąt zaś CBD , jaki prosta BC tworzy z rzutem swoim na płaszczyznę poziomą punktów A. i B. znaleziono $= 17^{\circ} 7'$.
 - c) Znaleźć miejsce geometryczne takich punktów na płaszczyźnie, że odległość każdego z nich od pewnego stałego punktu jest 2 razy większa od odległości od pewnej stałej prostej. — Odległość tego stałego punktu od tej stałej prostej wynosi 4 cm.
-

ZBIORY NAUKOWE

(przyrost w roku szkolnym 1903/4.)

I. Biblioteka nauczycieli.

Abraham: Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi. T. I. Lwów 1904. — Adler: Moderne Dichter. Frankfurt a. M. 1889. — Alexandroff: Aufgaben aus der niederen Geometrie. Leipzig 1903. — Altenrath: Zur Beurtheilung und Würdigung M. Luthers. Frankfurt a. M. 1890. — Asher-Spiro: Ergebnisse der Physiologie. Erster und zweiter Jahrgang. I. u. II. Abt. Wiesbaden 1902. —

Bauman: Deutsche u. ausserdeutsche Philosophie der letzten Jahrzehnte. Gotha 1903. — Belmont: Lew Tolstoj. Kraków 1904. — Bełza: Wśród ruin Grecyi. 1903. — (dar autora.) — Berdrow: Jahrbuch der Naturkunde. Leipzig. 1903. — Bernecker: Russisch-deutsches Gesprächsbuch. Leipzig. 1897. — Bethge: Ergebnisse u. Fortschritte der germanischen Wissenschaft im letzten Vierteljahrhundert. Leipzig 1902. — Biederlack S. J.: Die sociale Frage. Innsbruck 1902. — Biegański: Zasady logiki ogólnej. Warszawa 1903. — Boetticher: H. Sudermanns Frau Sorge. Leipzig 1903. — Bois-Reymond: Über die Grenzen des Naturerkennens. Die sieben Welträtsel. Leipzig 1903. — Bolliger: Drei ewige Lichter. Gott, Freiheit, Unsterblichkeit. Berlin 1903. — Boriński: Lessing. Berlin 1900. — Braasch: Der Wahrheitsgehalt der Darwinismus. Weimar 1902. — Braig: Der Papst u. die Freiheit. Freiburg i. B. 1903. — Brentano-Elbe: Chronika eines fahrenden Schülers. Heidelberg 1901. — Broglie: Reakcyja przeciw pozytywizmowi. Kraków 1904. — Brückner: Starożytna Litwa. Ludy i Bogi. Warszawa 1904. — Bruinier: Das deutsche Volkslied. Leipzig 1904. — Brunner: Zwei Buschmänner. Paderborn 1891. — Lessingiasis und Nathanologie. Paderborn 1890. — Brzozowski: Stanisław Wyspiański jako poeta. Warszawa 1903. — Burg: Kontrovers-Lexikon. Essen 1903. — Butscher: Die Bürgen. Leipzig 1901. —

Cathrein S. J.: Die Frauenfrage. Freiburg i. B. 1901. — Chmielowski: Jan Kasprowicz. Brody 1904. — Chołoniewski:

Tadeusz Kościuszko. Lwów 1902. — Chrzanowski: Okruchy literackie. Warszawa 1903. — Chrzaszczewska: Pogadanki z dziećmi. Warszawa 1904. — Cicero: Rede für P. Sestius. Ed. Bouterwek. Gotha 1894. — Ciemniewski: Poznanie i kształcenie charakteru. Lwów 1903. — Cieszkowski: Ojciec nasz. Tom III. Poznań 1903. — Colin: Henri Lasserre, sa vie, sa mission, ses lettres. Paris 1901. — Connor: Deutsch-Englisches Konversationsbuch. — Deutsch-Spanisches Konversationsbuch. Heidelberg 1903. — Czyściec Słowackiego. Wiedeń 1903.

D'Azambuja: Trois Dots. Paris 1903. — Delitzsch: Im Lande des einstigen Paradieses. Stuttgart 1903. — Babel und Bibel. Leipzig 1903. — Zweiter Vortrag über Babel und Bibel. Stuttgart 1903. — Desjardins: Théâtre chrisi de P. Corneille. Paris 1902. — Detten: Die Domschule der alten Bischofsstadt Münster in Westfalen. Frankfurt a. M. 1897. — Diepenbrock: Zum Andenken an Alfred Stolberg. Frankfurt a. M. 1897. — Dijkstra: Holländisch. Leipzig 1903. — Dittrich: Grundzüge der Sprachpsychologie. I. Bd. Halle 1903. — Dmowski: Myśli nowoczesnego Polaka. Lwów 1904. — Dorner: Grundriss der Religionsphilosophie. Leipzig 1903. — Drault: Le Wagon de 3. Classe. Tours. — Ducondray: Cent récits d'Histoire de France. Paris 1902. — Durand: Abrégé de l'Evangile médité. Paris 1903. — Durkheim: Próba określenia zjawisk religijnych. Warszawa 1903.

Ehrhard: Das religiöse Leben in der katholischen Kirche. Freiburg i. B. 1904. — Eleutheropulos: Gott. Religion. Berlin 1903. — Die Sittlichkeit oder der philosophische Sittlichkeitswahn. Berlin 1899.

Feyerabend: A history of english literature. Leipzig 1902. — Fischer Kuno: Goethes Faust 4 Bde. Heidelberg. — Five centuries of the english language and literature. Leipzig 1860. — Flamerion S. J.: Die Lage der katholischen u. protestantischen Völker. Stuttgart 1902. — Fraknoi: Papst Innocenz XI. und Ungarns Befreiung von der Türkenherrschaft. Freiburg i. B. 1902. — Franke: Mechanika teoretyczna. Warszawa 1889. — Fügner-Livius: Römische Geschichte II. T. Auswahl aus der ersten Dekade. Kommentar. Leipzig 1903. — Funk: Lehrbuch der Kirchengeschichte. Paderborn 1902.

Gabryl: Metafizyka ogólna. Kraków 1903. — Galle: Stylistyka i teoria literatury. Warszawa 1903. — Gassner: Seebers'

Ewiger Jude. Frankfurt a. M. 1896. — German: Przegląd dziejów literatury powszechnej t. IV. Lwów 1903. — Geyer: Jahrbuch der Weltgeschichte. Jahr. 1902. Leipzig 1903. — Gietmann S. J.: Aesthetik der Baukunst. Freiburg i. B. 1903. — Glöde: Die deutsche Interpunktionslehre. Berlin 1903. — Gostomski: Z przeszłości i z terażniejszości. Warszawa 1904. — Goszczyński: Pisma tom I. Lwów 1904. — Górnik: Zbiór pytań i odpowiedzi z literatury polskiej. Lwów 1903. — Grässe: Sagenbuch des preussischen Staats. 2 Bde. Glogau. — Günther: Zeugnisse u. Proteste. Berlin 1904. —

Haack: Geographen-Kalender. Gotha 1904. — Haberlandt: Die Hauptliteraturen des Orients. 2 Bde. Leipzig 1902. — Handels-Mazetti: Meinrad Helmpersgers „Denkwürdiges Jahr.“ Wien 1900. Harnack: Die Mission u. Ausbreitung des Christentums in den ersten drei Jahrhunderten. Leipzig 1902. — Heim: Psychologismus oder Antipsychologismus? Berlin 1902. — Heine: Sämtliche Werke. Leipzig. — Hellinghaus: Deutsche Poesie von den Romantikern bis auf die Gegenwart. Freiburg i. B. 1903. — Hellwig: Die vier Temperamente bei Kindern. Paderborn 1897. — Die vier Temperamente bei Erwachsenen ib. 1899. — Hensel: Hauptprobleme der Ethik. Leipzig 1903. — Hessen: Leben Shakespeares. Berlin 1904. — Hočevar: Geometrie für Obergymnasien. Wien 1897. — Hoffmann: Der Unterricht im Deutschen im ersten Schuljahre. Berlin 1904. — Holtschmidt: Licht und Schatten in der Freimaurerei. Braunschweig 1903. — Huppert: Der deutsche Protestantismus zu Beginn des XX. Jahrhunderts. Köln 1902.

Ibsen: Zmartwychwstanie tł. Klemensiewiczowa. Warszawa 1900. —

Jankowski: Młoda Polska w pieśni. Warszawa 1903. — Jeremias: Moses und Hammurabi. Leipzig 1903. — Jerusalem: Die Aufgaben des Mittelschullehrers. Wien 1903. — Jeske: Metodyczna geografia. Warszawa 1899. — Jeske-Choiński: Syonizm. Warszawa 1904.

Kaczkowski: Murdelio. Tradycje Sanockie. Warszawa 1900. (dar Żebrackiego, ucz. VIII. kl.). — Karbowiak: Dzieje wychowania i szkół w Polsce. Cz. I i II. Petersburg 1904. — Keiter: Die katholische Poesie in Deutschland seit 1848. Frankfurt a. M. 1884. — Kerr:

En Pénitence chez les Jésuites. Paris 1903. — Kinzel: Gustav Frenssen der Dichter des Jörn Uhl. Berlin 1903. — Kłaczko: Szkice i rozprawy literackie. Warszawa 1904. — Kokowski: Słownik ortograficzny języka polskiego. Warszawa 1903. — Koneczny: Dzieje Polski za Jagiellonów. Kraków 1903. — Konopnicka: Z mojej księgi. — Drobiazgi z podróźnej teki. Warszawa 1903. — Korczak: Z przeszłości. Księga pierwsza: Krew. Kraków 1903. — Kornig: Hygiena skromności; oprac. Fabian. Warszawa 1894. — Kowalewski: Studien zur Psychologie des Pessimismus. Wiesbaden 1904. — Kozłowski: Dekadentyzm współczesny. Warszawa 1904. — König: Erläuterungen zu den Klassikern. Leipzig. — Köth-Wanscheid: Christliche Bauernvereine. Frankfurt a. M. 1897. — Kralik: Unsere deutschen Klassiker und der Katholizismus. Hamm 1903. — Krasieński: Pisma. wyd. Pini. Lwów. 1904. — Myśli pobożne. Warszawa 1899. — Kraushar: Dziennik podróży Ks. Stanisława Staszica. 2 tom. Warszawa 1903. — Krejčí: Psychologie pro školy. Praga 1897. — Logika pro školy. Praga 1898. — Krieg: Wissenschaft der Seelenleitung. Bd. I. Freiburg i. B. 1904. — Kronika Wiganda z Marburga. Poznań 1842. (dar. Żebracki, uczeń VIII. kl.) — Krypiakiewicz: Unia święta. Lwów 1897. — Kubik: Realerklärung und Anschauungs-Unterricht bei der Lektüre des Tacitus. Wien 1897. — Realerklärung und Anschauungs-Unterricht bei der Lektüre des Vergil. Wien 1903. — Kummer und Stejskal: Deutsches Lesebuch. III Bd. Wien 1904. — Külpe: Die Philosophie der Gegenwart in Deutschland. Leipzig 1902. — Kwieciński: Podręcznik do historii Kościoła. Warszawa 1903. — Ladendorf: Storms Immensee und Ein grünes Blatt. Leipzig 1903. — Lamy: Kobieta i wiedza. Tłum. Mieroszevska. Kraków 1903. — Lang: Wierzenia dzikich ludów. Warszawa 1902. — Lange: Księga sonetów poetów polskich. Warszawa 1899. — Lahr S. J.: Cours de Philosophie 2 t. Paris 1903. — Lectures pour tous. Paris 1903. — Leitschuk: Strassburg. Leipzig 1903. — Lérique: Lope de Vega. Frankfurt a. M. 1889. — Lesser: Hilfsbuch für den geometrischen Unterricht an höheren Lehranstalten. Berlin 1902. — Lindl: Cyrus. München 1903. — Lindner: Danzig. Leipzig 1903. — Lindner-Lukas: Lehrbuch der Psychologie. Wien 1900. — Lipiner: Widzenie X. Piotra w III. cz. Dziadów. Lwów 1904. — Lipps: Leitfaden der Psychologie.

Leipzig 1903. — Litzmann: Ibsens Dramen. Hamburg 1901. — Goethes Lyrik. Berlin 1903. — Loliée: Histoire des littératures comparées. Paris.

Łoziński: Prawem i Lewem. Obyczaje na czerwonej Rusi za Zygmunta III. Lwów 1903.

Małecki: Gramatyka języka polskiego 9. wyd. Lwów 1903. — Mann: Wincenty Pol. t. I. Kraków 1904. — Marburg: Mikroskopisch-topographischer Atlas des menschlichen Zentralnervensystems mit begleitendem Texte. Leipzig 1904. — Matusiak: O „Dziadach“ Mickiewicza. Lwów 1903. — Matuszewski: Twórczość i twórcy. Warszawa 1904. — Dyabeł w poezyi. Warszawa 1900. — Mausbach: Christentum und Weltmoral. Münster 1897. — Mayer: Resultate der Agrikulturchemie. Heidelberg 1903. — Merezkowski: L. Tołstoj i Dostojewski jako ludzie. Lwów 1904. — Meyer: Das Aufkommen der deutschen Stadtfreiheit im Mittelalter. Frankfurt a. M. 1890. — Miciński: W mroku gwiazd. Poezye. Kraków 1904. — Mickiewicz: Pisma. Lwów 1904. — Miketta: Der Pharao des Auszuges. Biblische Studien. Freiburg i. B. 1903. — Moiszl: Vom Baume des Lebens. Pädagogische Gedanken. Wien 1903. — Muther: Praxiteles. Berlin 1902. — Müller: Aesthetischer Kommentar zu den Tragödien des Sophokles. Paderborn 1904. — Müller Max: Einleitung in die vergleichende Religionswissenschaft. Strassburg 1876. — Vorlesungen über den Ursprung und die Entwicklung der Religion ib. 1880. — Anthropologische Religion. Leipzig 1894.

Najdienow: Dzieci Waniuszyna. Tł. Zbierzchowski. Lwów. 1903. — Natorp: Philosophische Propädeutik. Marburg 1903. — Negri: Niedola-Burze; tł. Konopnicka. Warszawa 1904. — Niemojewski: Familia. Dramat. Rokita. Kraków 1901. — Niet: La Russie d'Aujourd'hui. Paris. — Nickel: Genesis u. Keilschriftforschung. Freiburg i. B. 1903. — Nissl: Die Neuronenlehre und ihre Anhänger. Jena 1903. — Nos Enfants. Lettres d'un Jésuite à un jeune Professeur. Paris 1903.

Opitz: Heinrich VIII. und Th. Morus. Frankfurt a. M. 1895. — Oppermann: Methodik des Schreibunterrichts. Berlin 1904. Ostwald: Die Schule der Chemie. Braunschweig 1903. — Oettingen: Die Moralstatistik in ihrer Bedeutung für eine Social-ethik. Erlangen 1882.

Palágyi: Die Logik auf dem Scheidewege. Berlin 1903. — Passendorfer: Błędy językowe. Lwów 1904. — Paulhan: La volenté. Paris 1903. — Pawlicki: Historya filozofii greckiej. Kraków 1903. — Pechnik: Nowe hasła i dążenia demokracji socyalnej. Lwów 1903. — Pestalozzi: Lienhard und Gertrud. Wie Gertrud ihre Kinder lehrt. Leipzig. — Petersen: Trajans dakische Kriege. Leipzig 1903. — Petit de Julleville: Théâtre choisi de Racine. Paris 1901. — Petsch: O. Ludwig's Makkabäer. Leipzig 1902. — Vorträge über Goethes Faust. Würzburg 1903. — Petzoldt: Einführung in die Philosophie der reinen Erfahrung Bd. I. II. Leipzig 1904. — Pfeiffer: Die dichterische Persönlichkeit Neidharts von Reuenthal. Paderborn 1903. — Pfeister: Die Willensfreiheit. Berlin 1903. — Pieper: Mathematische Erdkunde. Hildesheim 1901. — Pini: Władysław Syrokomla. Lwów 1901. — Plate: Über die Bedeutung des Darwinischen Selectionsprincips und Probleme der Artbildung. Leipzig 1903. — Ploetz: Vokabulaire systématique. Berlin 1898. — Polonskij: Geschichte der russischen Literatur. Leipzig 1902. — Preyer: Die Seele des Kindes. Leipzig 1900. — Die geistige Entwicklung in der ersten Kindheit. Leipzig 1893. — Prochaska: Z dziejów unii brzeskiej. Lwów 1896. — Uwagi krytyczne o klęsce warneńskiej. Kraków 1900. — Na soborze w Konstancyi. — W czasach Husyckich. Kraków 1897 (dar autora). — Prosch: Geschichte der deutschen Dichtung. Wien 1904. — Przybyszewski: Śnieg. Dramat. Warszawa 1903. — Putzger: Atlas historyczny. opr. Lewicki i Bojarski. Wiedeń 1903.

Rabenlechner: Oskar von Redwitz' religiöser Entwicklungsgang. Frankfurt a. M. 1897. — Rauschen: Grundriss der Patrologie. Freiburg i. B. 1903. — Reichensperger: Phrasen u. Schlagwörter. Paderborn 1872. — Riecke: Lehrbuch der Physik. Bd. I. Leipzig 1902. — Riehl: Zur Einführung in die Philosophie der Gegenwart. Leipzig 1903. — Ritter: Platons Dialoge. Stuttgart 1903. — Roderfeld: Galileo Galilei. Frankfurt a. M. 1884. — Rody: Die moderne Literatur in ihren Beziehungen zu Glaube und Sitte. Mainz 1895. — Rostafiński: Przewodnik do oznaczania pospolitszych roślin. Kraków 1901. — Roure: Anarchie morale et crise sociale. Paris 1903. — Rousseau: Die neue Heloise. Leipzig. — Różycki: Najmłodsza Polska w pieśni. Warszawa 1903. — Rudnicki: Pan

Bóg winy karze, pokuta je maże. Kraków 1903. — Rzeznik: Pfarrer Krul. Berlin 1902.

Salzer: Illustrierte Geschichte der deutschen Literatur. Wien 1904. — Salzmann: Wychowanie wychowawcy. Warszawa 1904. — Samson: Zur Geschichte und Symbolik der Glocken. Frankfurt a. M. 1897. — Sauer: Der Goettinger Dichterbund III. T. Stuttgart. — Schanz: Geschichte der römischen Litteratur IV. T. München 1904. — Die moderne Apologetik. Hamm 1903. — Scheid S. J.: Die dramatischen Schüler-Aufführungen. Hamm. 1901. — Schmid: Armand le Bouthillier de Rancé. Frankfurt a. M. 1899. — Schmidlin: Papst Pius X. Hamm i. W. 1903. — Schmidt: Sevilla. Leipzig 1902. — Schmitz: Der Bettler von Assisi und das Ritterhum, die Poesie und Kunst seiner Zeit. Frankfurt a. M. 1883. — Schott: Die Geierbuben. Freiburg i. B. 1901. — Schweiber: Twórcy bogów. Lwów 1904. — Schwarzenberg: Leitfaden der römischen Altertümer. Gotha 1903. — Scrip-tor: Nasza młodzież. Kraków 1903. — Seeber: Der ewige Jude. Freiburg i. B. — Seydl: Also sprach Zaratustra. Eine Nietzsche-Studie. Hamm 1902. — Siebeck: Arystoteles. Przeł. Krasnowolski. Warszawa. — Sieroszewski: Na daleki Wschód. Warszawa 1904. — Simrock: Faust. Das Volksbuch und das Puppen-spiel. Basel 1903. — Skarga: Kazania sejmowe wyd. Chrzano-wski. Warszawa 1904. — Słowacki: Genesis z ducha, opr. Lutosławski. Kraków 1903. — Smalian: Grundzüge der Pflan-zenkunde. Leipzig 1903. — Smoleński: Konfederacya Targo-wicka. Kraków 1903. — Sociale Frage beleuchtet durch die „Stimmen aus Maria Laach.“ Bd. I. II. III. Freiburg i. B. — Soden: Palästina und seine Geschichte. Leipzig 1904. — Sofokles: Edyp król. Tł. K. Morawski. Kraków 1904. — Sörensen S. J. Malerei, Bildnerei und schmückende Kunst. Freiburg i. B. 1901. — Staff: Najmłodsza pieśń polska. Lwów 1903. — Stolzenberg: Wem gehört die Volksschule? Frankfurt a. M. 1899. — Stöckle: We-bers Dreizehnlinden und Scheffels Ekkehard. Frankfurt a. M. 1890. — Szajnocha: Szkice historyczne. Lwów 1857. (dar. Żebracki, uczeń VIII kl.) Szalay: Królewskie Pacholę. Lwów 1903. Szczepań-ski T. J.: Nowy indeks książek zakazanych. Kraków 1903. — Szelągowski: Wzrost państwa polskiego w XV. i XVI. wieku. Lwów 1904.

Tacyt: Dzieje; tł. Okęcki. Kraków 1900. — Teetz: Auf-

gaben aus Goethes Gedichten. 2 Teile. Leipzig 1903. — Topór: Odbudowanie Polski. Lwów 1904. — Tracy: Wiek dziecięcy. Warszawa 1904. — Tretiak: Juliusz Słowacki. Kraków 1903. — Tur: Uniwersytet Wileński i jego znaczenie. Lwów 1903. — Tyszyński: Pisma krytyczne. I. II. tom. Kraków 1904.

Umiński: Na szczytach. Warszawa 1904. — Urbanowski: Utwory poetyczne. Lipsk 1884. — Usener: Götternamen. Bonn 1896. — Überlegenheit der protestantischen Völker. Hamm 1903. — Überweg-Heinze: Grundriss der Geschichte der Philosophie. IV. Teil. Berlin 1902.

Veuillot: Les Prédicateurs de la scène. Paris 1904. — Vigny: Oeuvres complètes. Paris. — Vogel: F. Reuters Ut mine Stromtid. Leipzig 1902. — Voss: Homers Werke. Leipzig. — Vries: Die Mutationstheorie. Bd. II. Leipzig 1903.

Waal: Das heilige Jahr in Rom. Frankfurt a. M. 1899. — Wallentin: Maturitätsfragen aus der Mathematik — Auflösungen. Wien 1902. — Weber: Die Sorge für die verwahrloste Jugend. Frankfurt a. M. 1898. — Bunte Bilder aus dem alten Zunftleben. Frankfurt a. M. 1894. — Weinelt: Jesus im neunzehnten Jahrhundert. Tübingen 1903. — Weingartner: Herrs-Länder-und Völkerkunde. Wien 1900. — Wellhausen: Israelitische und jüdische Geschichte. Berlin 1904. — Wetzel. Die falschen Propheten. Klagenfurt 1903. — Weyssenhoff: Za błękitami. — Zaręczyny Jana Belzkiego. Warszawa 1903. — Wilbrand: Grundzüge der Chemie. Hildesheim 1900. — Willmann: Empirische Psychologie. Freiburg i. B. 1903. — Winckler: Die Gesetze Hammurabis. Leipzig 1903. — Wirth: Gesamtregister zu Wundts „Grundzüge der physiologischen Psychologie. Leipzig 1903. — Witkowski: Das deutsche Drama des 19. Jahrhunderts. Leipzig 1904. — Wodzicka: Historia polska T. IV. Kraków 1904. — Wolff: Psychiatrie und Dichtkunst. Wiesbaden 1903. — Wundt: Grundzüge der physiologischen Psychologie 3 Bde. Leipzig 1903. — Ethik. 2 Bde. Stuttgart 1903. — Wyspiański: Bolesław Śmiały. Kraków 1903. — Achilleis. Kraków 1903. — Akropolis. Kraków 1904.

Zabłocki: Pisma; wyd. Erzepki. Poznań 1903. — Zapolska: Jojne Firulkes. Kraków 1903. — Zoll: Historia prawodawstwa rzymskiego. Część I. Kraków 1902.

Żelechowski: Ruthenisch-deutsches Wörterbuch. Lemberg 1886. — **Żeromski:** Popioły. Warszawa 1904. — **Żułowski:** Na srebrnym globie. Lwów 1903. — **Życie Napoleona.** Warszawa 1841. — (dar. Żebracki, ucz. VIII. kl.)

Mapy: Gaebler-Oppermann: Palästina aus der Vogelschau. Leipzig. — Schwabe: Wandkarte zur Geschichte des römischen Reiches. Leipzig. — Lang: Erdkarte. Leipzig. — Umlauf: Geschichtskarte von Österreich. Wien. — Ludt: Wandkarte zur biblischen Geschichte. — Prochaska: Österreich-Ungarn. Eisenbahnkarte 73. Aufl. Wien. — Mapa Galicyi. — Süd-Manschurei, Korea, Nordost-China. Berlin. — Kriegskarte von Ostasien. Gotha.

Albumy i obrazy: Altenberg: Sztuka polska (malarstwo). Lwów. — Włochy. Lwów. — Goerke: Die Kunst in der Photographie. Jahrg. VII. Leipzig. — Graul-Spemann: Das Museum. Jahrg. IX. — Hoffmann: Decorative Vorbilder. XVI. Jahrg. — Lehmann: Kulturgeschichtliche Bilder a) Im Priesterhofe des Tempels zu Jerusalem (Opferscene); b) Aegyptischer Totenkultus; c) Aegyptische Tempel; d) Der Tempel zu Jerusalem zur Zeit Christi; e) Das tote Meer; f) Sinaigebirge und Katharinenkloster; g) Tiberias; h) Stubbenkammer auf Rügen. — Nathusius: Atlas der Rassen und Formen unserer Haustiere (Pferderassen) Stuttgart. — Reber-Bayersdorfer: Klassischer Skulpturenschatz. 4 Bde. München 1900. — Rudolph: Der Ausdruck der Gemütsbewegungen der Menschen. Dresden. — Leemann: Meister der Farbe (europäische Kunst der Gegenwart) Leipzig. — Stare warownie polskie w zachodniej Galicyi. Krosno 1901.

Czasopisma: Biblioteka warszawska. — Biesiada literacka. — Czas. — Dwutygodnik katechetyczny. — Dziennik urzędowy c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi. — Gazeta kościelna. — Gazeta lwowska z Przewodnikiem nauk. i liter. (bezpłatnie). — Gazeta narodowa. — Homiletyka. — Kazalnica. — Kosmos. — Kronika rodzinna. — Roczniki dziecięctwa Jezus. — R. rozkrzewienia wiary. — Książka. — Kwartalnik historyczny. — Kwartalnik teologiczny. — Misye katolickie. — Muzem. — Przegląd filozoficzny. — Przegląd gimnastyczny. — Przegląd katolicki. — Przegląd kościelny. — Przegląd polski. — Przegląd powszechny. — Przegląd pedagogiczny. — Poradnik językowy. — Rodzina i szkoła. — Rola. — Słowo polskie. — Sodalis Marianus. — Tygodnik ilustrowany. — Ziarno.

Allgemeines Literaturblatt, — Alte und neue Welt. — Annalen für Naturphilosophie. — Archiv für Geschichte der Philosophie. — Archiv für systematische Philosophie. — Archiv für die gesamte Psychologie. — Ave Maria nebst Beilage: Kleines Ave Maria. — Beilage zur allemeinen Zeitung. — Biologisches Centralblatt. — Der gute Kamerad. — Der Mechaniker. — Der Sonntag nebst Beilage: Katholische Warte. — Deutsche Mechaniker-Zeitung. — Die Kreide. — Fachblatt für Zeichenunterricht. — Die Kunst. Monatshefte für freie und angewandte Kunst. — Epheuranken. — Geographische Zeitschrift, herausgeg. von Dr. Hettrier. — Germania. — Gymnasium. — Hausschatz. — Historisch-politische Blätter. — Hochland. — Jahresberichte für neuere deutsche Literatur. — Katholisches Vereinsblatt nebst Beilage: Die kirchliche Kunst. — Katholische Welt. — Lehrproben und Lehrgänge. — Literarische Warte. — Literarische Echo. — Musica sacra. — Naturwissenschaftliche Rundschau. — Neue Jahrbücher für das klassische Altertum, Geschichte und deutsche Literatur und für Pädagogik, herausg. von Ilberg und Richter. — Neue Musikzeitung. — Neue musikalische Presse. — Neue Rundschau. — Pastor bonus. — Physikalische Zeitschrift. — Sodalen Korrespondenz. — Stadt Gottes. — Stimmen aus Maria-Laach. — Theologisch-praktische Quartalschrift. Linz. — Theologische Quartalschrift. — Verordnungsblatt für Cultur und Unterricht. — Wiedemanns Annalen der Physik und Chemie nebst Beiblätter. — Zeitschrift für Zeichen- und Kunstunterricht. — Zeitschrift für den physikalischen und chemischen Unterricht.

La France. Revue mensuelle. — Le Pèlerin. — Les Contemporains. — L'Univers. — Revue des deux mondes. — Revue néoscolastique. — Literaturnyja izwiestia. — Nowyj mir. — Nuntius Romanus. — Vox urbis.

Encyklopedye i wydawnictwa peryodyczne: Biblioteka dzieł wyborowych. — Biblioteka dzieł chrześcijańskich. — W. Encyklopedia powszechna ilustr. — Encyklopedia kościelna. — Encyklopedia wychowawcza. — Encyklopedia staropolska ilustr. — Herbarz. — Herders Konversationslexikon. — Nowa biblioteka uniwersalna. — Nouveau Larousse illustré. Paris. — Pamiętnik literacki. — Poradnik dla samouków. — Słownik polski; wyd. Kryński — Karłowicz. — Thesaurus linguae Latinae. Lipsiae. — Weltall u. Menschheit.

Od Akademii Umiejętności otrzymuje Zakład w darze wszystkie wydawnictwa.

Drogą wymiany nadeszło 171 sprawozdań różnych zakładów naukowych Monarchii.

II. Biblioteka uczniów.

36 dzieł w polskim, 41 w niemieckim języku.

Ogółem zawiera biblioteka uczniów 3695 dzieł.

Pism peryodycznych polskich 13, niemieckich 9, francuskie 1, rosyjskie 1, ruskie 2.

III. Gabinet fizykalny.

1. Barometr normalny naczynkowy Lambrechta z Göttingen z rurką Buntena. Odczytywanie słupa rtęci za pomocą noniusza do 0.1 mm., a za pomocą ocenienia do kilkasetnych milimetra dające się uskuteczyć.

2. Akumulatory 21 komórek.

3. Aparat projekcyjny z lampą elektryczną.

4. Nowy kondensator do drugiego aparatu projekcyjnego.

5. Aparat Puluj do oznaczenia mechanicznego równoważnika ciepła.

IV. Gabinet historii naturalnej.

Mapy : 2 duże tablice zoologiczne do pokazania budowy anatomicznej:

1) Sycon raphanus i Aphysina aërophoba (Spongiae).

2) Asteropecten aurantiacus (Echinodermata). Pichler. Wiedeń.

30 mniejszych tablic zoologicznych dla niższych klas.

1. Do zbioru przyrodniczego:

Sprowadzono :

1) Budowa pnia 3-letniego. Model (15 cm. wysoki. 50 cm. obwodu) przedstawiający w przecięciu poprzecznym i podłużnym rdzeń, naczynia pierścieniowate, śrubowate i kanaliki lejkowate, dwa gotowe pierścienie roczne drzewa i trzeci rozpoczęty, miazgę, rurki sitkowe i t. d.

2) Przyrządy z zakresu fizjologii.

a) przyrząd do demonstracji zjawiska oddychania roślin,

b) „ „ „ ssania w pędach roślin.

3) Serce ssawca, ptaka, gada, płaza i ryby. Preparaty w alkoholu.

Pyrrhula canaria wypchany.

X. Fr. Schulak T. J. przysłał z Chicago następujące minerały:

1) 2 płytki rodzimego złota.

2) Srebro rodzime (1 okaz) i miedź rodzima (2 okazy).

3) 13 większych i mniejszych okazów opalu szlachetnego; opał pospolity.

4) 2 duże kryształy korundu.

5) Azuryt i malachit (3 kawałki z pięknymi kryształami).

6) Ametyst (3 kawałki).

7) Rubelit, kryształy w lepidolicie.

8) Kowelin (2 kawałki).

9) Piryty i chalkopiryty (4 kawałki).

10) Duży kryształ morionu.

11) Perowskit; kilka kryształów naśladowczych.

12) Kilka kryształów topazu.

13) Drobne rubiny, szafiry i hyacynyty.

Prócz tego kawałek obsydyanu, boleity, torytu, kalawerytu, hesytu, stefanitu, kolumbitu, aleksandrytu, kleweitu, monacytu, gumitu, tomsenolitu, embolitu, irydo-osmu, tantalitu, dyzanalitu, chloroastrolitu, euxenitu.

Vipera ammodytes z Krainy dar. Dr. Bałlaban.

Wapień numulitowy, kilka kawałków z doliny Kościeliskiej dar X. M. Kohlsdorfer T. J.

Naskórek węża, zrzucony w czasie lenienia się. Okaz prawie nieuszkodzony dar. X. St. Hankiewicz T. J.

Kawałek wosku ziennego z Borysławia dar. p. Fr. Müller.

Gniazdo ós dar. Al. Porębski, uczeń VIII. kl.

3 kamee dar. Wł. Paczoski, uczeń VII. kl.

2 skamieliny (*Nautiloidea*) dar. K. Piekarski, uczeń I. kl.

2. Do rozbioru numizmatycznego:

30 różnych monet polskich darował p. Wysocki. Kilkadziesiąt różnych monet ofiarowali X. M. Czermiński T. J. (monety chińskie)

i z wyspy Kreta) i X. J. Załokiewicz T. J. Kilkanaście monet i medali złożyli w darze X. L. Jakubiński T. J., X. St. Bratkowski T. J., X. Wł. Sebastyański T. J., R. Wicherek, uczeń V. klasy i K. Piekarski, uczeń I. kl.

V. Sala rysunkowa.

Podręczniki dla nauczyciela rysunków: Bruckmann: Die Kunst. V. Jahrg. Leipzig. — Fä h: Geschichte der bildenden Künste. Freiburg i. B. 1903. — Knackfuss: Künstler-Monographien Bd. 65—69. Bielefeld. — Kuhn: Allgemeine Kunstgeschichte. — Mokłowski: Sztuka ludowa w Polsce. Lwów 1903.

Przybory: 3 tablice płócienne (Schiefstuch) do jedno i dwuręcznych ćwiczeń dla uczniów: 1) 160 × 250 cm., 2) 160 × 300 cm., 3) 160 × 560 cm.

Kronika Zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się we środę 2. września wezwaniem Ducha św. i uroczystem nabożeństwem z egzortą; następnie udali się uczniowie do swych klas, gdzie im gospodarze klas podyktowali rozkład godzin.

Dnia 16. września witał Zakład na dworcu kolejowym przejeżdżającego Najjaśniejszego Pana.

Od dnia 17. do 20. września odprawiała młodzież szkolna rekolekcyje pod kierownictwem O. A. Boca T. J. i O. M. Barglewskiego T. J.

Dnia 4. października obchodził Zakład dzień imienin Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem.

Dnia 19. listopada wziął Zakład udział w nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dnia 5. grudnia uczciła młodzież zakładowa pamięć największego wieszczki narodowego „Wieczorkiem Mickiewiczowskim.“

Od dnia 7. do 11. grudnia odbywał lustracyę Zakładu c. k. Inspektor szkolny JWP. Dr. L. German.

Dnia 3. maja w rocznicę wiekopomnej Konstytucyi urządziła młodzież tutejszego Zakładu popis deklamacyjno-muzyczny.

Od dnia 9. do 14. maja odbywał się piśmienny egzamin abiturjentów. Od 24. do 28. maja odbywał się w tutejszym Zakładzie ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem c. k. Inspektora szkoln. JWP. Dr. L. Germana, zakończony publicznem rozdaniem świadectw dojrzałości przez samego JWP. Inspektora i pożegnaniem abiturjentów.

Dnia 2. czerwca w uroczystość Bożego Ciała udzielił w kaplicy Zakładu pierwszej Komunii św. Najprzew. X. Arcybiskup Józef Teodorowicz.

Dnia 26. czerwca w niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Naprzód było uroczyste nabożeństwo z egzortą w kaplicy Zakładu, po którem odśpiewano hymn dziękczynny „Te Deum“, potem nastąpiło publiczne odczytanie promocyi i rozdanie nagród w obecności grona nauczycieli i gości.

Wynik egzaminu dojrzałości przy końcu roku szkolnego 1903/4.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się uczniów	35
Uznano za dojrzałych z odnaczeniem	9
„ „ dojrzałych	22
Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu	4
Razem	35

Świadeectwo dojrzałości otrzymali :

1. Czesław Ostoja Balicki ur. w Wykotach w Galicyi (z odzn.)
2. Stanisław Belcikowski ur. we Lwowie w Galicyi.
3. Leon Bolisławski ur. w Stonawie na Śląsku austr. (z odzn.)
4. Ignacy Puchała Cywiński ur. w Płotyczy w Galicyi.
5. Jan Czyżewicz ur. we Lwowie w Galicyi.
6. Czesław Długolecki ur. w Krakowie w W. Ks. Krak.
7. Karol Feliś ur. w Gołuchowie w Król. Polsk.
8. Alexander Henisz ur. w Kudryńcach w Galicyi.
9. Eustachy Bożeniec Jelowicki ur. we Lwowie w Galicyi (z odnaczeniem).
10. Stanisław Kaczyński ur. we Lwowie w Galicyi (z odznac).
11. Kazimierz Kirchmayer ur. w Krakowie w W. Ks. Krak. (z odnaczeniem).
12. Stefan Kokurewicz ur. w Jarosławiu w Galicyi.
13. Mieczysław Krzyżanowski ur. w Buczaczu w Galicyi.
14. Stanisław Krzyżanowski ur. w Starejwsi w Galicyi.
15. Tytus Laskiewicz ur. we Lwowie w Galicyi.
16. Leon Łazarczyk ur. w Stonawie na Śląsku austr. (z odnacz.)
17. Maxymilian Meissner ur. w Łodzi w Król. Polsk.
18. Edmund Mühlner ur. we Lwowie w Galicyi.
19. Gustaw Neuhaus-Doctor ur. w Zakrzewcach w Galicyi.
20. Alexander Porębski ur. w Berszadzie na Podolu ros. (z odzn.)
21. Adolf Rudnicki ur. w Bogucinie w Król. Polsk.
22. Alfred Skowroński ur. w Zalesiu w Galicyi.
23. Andrzej Zaremba Skrzyński ur. w Nozdrzcu w Galicyi.
24. Stanisław Sokalski ur. w Złoczowie w Galicyi.

25. Stanisław Świątek ur. w Krakowie w W. Ks. Krak.
 26. Edward Szayer ur. w Wadowicach w Galicyi.
 27. Erwin Br. Wallisch ur. w Stradczu w Galicyi.
 28. Jerzy Węgierski ur. w Warszawie w Król. Polsk. (z odznaczk.)
 29. Wacław Belina Węsierski ur. w Giżynie w Król. Polsk.
 30. Hieronim Wirstlein ur. w Krystynopolu w Galicyi.
 31. Władysław Żebracki ur. w Przemyśle w Galicyi (z odznaczk.)
-

Statystyka

	KLASA	
	I. publ.	I. pryw.
I. Liczba :		
Z końcem roku szkolnego 1902/3	23	16
Z początkiem roku szkolnego 1903/1904 przyjęto	41	25
W ciągu roku szkolnego przybyło	7	9
Wogóle zatem przyjęto w roku szkolnym 1903/1904	48	34
W ciągu roku szkolnego opuściło zakład	6	8
Z końcem roku szkolnego 1903/1904 było	42	26
2. Według miejsca urodzenia było :		
Z Austrii	1	—
Ze Styrii	—	—
Z Galicyi i Wielk. Księstwa Krakowskiego	39	18
Z Bukowiny	—	—
Z Rumunii	—	1
Ze Śląska austriackiego	—	—
Ze Śląska pruskiego	—	—
Z Królestwa polskiego i prowincyi zabranych	1	7
Z Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus	—	—
Z Rosyi	1	—
Z Anglii	—	—
Z Turcyi	—	—
Z Bośni	—	—
Razem	42	26
3. Według języka ojczystego było :		
Mówiących po polsku	41	24
" " rusku	1	2
" " niemiecku	—	—
Razem	42	26
4. Według wieku z końcem II. półrocza :		
10 lat ukończyło	8	5
11 " "	19	14
12 " "	7	6
13 " "	4	2
14 " "	2	—
15 " "	1	—
16 " "	—	—
17 " "	—	—
18 " "	—	—
19 " "	—	—
20 " "	—	—
21 " "	—	—
22 " "	—	—
24 " "	—	—
Razem	42	26
5. Według wyznania religijnego było :		
Katolików obrządku łacińskiego	40	23
" " greckiego	2	2
" " ormiańskiego	—	1
Razem	42	26

uczniów.

K L A S A									Razem
II. publ.	II. pryw.	IIIa	IIIb	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
36	26	23	24	42	41	31	39	31	332
28	17	30	35	46	48	40	32	34	376
3	—	2	—	1	1	1	1	2	27
31	17	32	35	47	49	41	33	36	403
5	3	1	1	4	1	3	—	1	33
26	14	31	34	43	48	38	33	35	370
—	—	—	—	—	1	—	—	—	2
—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
23	9	26	25	33	28	32	25	26	284
—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	1	2	3
—	—	—	—	—	1	—	1	—	2
3	4	3	7	6	16	4	6	7	64
—	1	1	1	1	1	1	—	—	6
—	—	—	—	2	—	—	—	—	3
—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
26	14	31	34	43	48	38	33	35	370
24	14	31	32	42	47	38	32	34	359
2	—	—	2	1	1	—	—	—	9
—	—	—	—	—	—	—	1	1	2
26	14	31	34	43	48	38	33	35	370
—	—	—	—	—	—	—	—	—	13
3	2	—	—	—	—	—	—	—	38
18	7	4	3	—	—	—	—	—	45
3	3	13	14	7	—	—	—	—	44
2	2	13	10	21	6	—	—	—	56
—	—	1	7	7	15	1	—	—	32
—	—	—	—	5	13	17	4	—	39
—	—	—	—	3	11	12	12	6	44
—	—	—	—	—	3	5	12	7	27
—	—	—	—	—	—	2	3	14	19
—	—	—	—	—	—	1	—	1	2
—	—	—	—	—	—	—	2	2	4
—	—	—	—	—	—	—	—	2	2
—	—	—	—	—	—	—	—	3	3
26	14	31	34	43	48	38	33	35	370
21	13	29	30	41	45	37	32	35	346
5	1	1	3	2	3	1	1	—	21
—	—	1	1	—	—	—	—	—	3
26	14	31	34	43	48	38	33	35	370

						KLASA	
						I.	I.
						publ.	pryw.
6. Przedmioty nadobowiązkowe:							
Język ruski	.	.	.	.	.	1	5
Język francuski	.	.	.	.	.	12	11
Język rosyjski	.	.	.	.	.	1	7
Język angielski	.	.	.	.	.	—	—
Historia kraju rodzinnego	.	.	.	.	.	—	—
Gimnastyka	.	.	.	.	.	42	26
Rysunki wolnорęczne	.	.	.	.	.	10	11
Rysunki geometryczne	.	.	.	.	.	—	—
Geometria wykreslna	.	.	.	.	.	—	—
Muzyka	.	.	.	.	.	9	10
Stenografia	.	.	.	.	.	—	—
Kaligrafia	.	.	.	.	.	42	27
Szermierka	.	.	.	.	.	—	—
Śpiew	.	.	.	.	.	42	27

7. Stypendya.

a)	Z fundacyi im. Rysz. Pięściorowskiego	2	po 800 K.	—	—
b)	" " Modesta Chomińskiego	"	400 "	—	—
c)	" " Samuela Głowińskiego	2	" 315 "	—	—
d)	" " Antoniego Dydyńskiego	"	900 "	—	—
e)	" " Krakowskiej Zakordonowej	"	315 "	—	—
f)	" " Felixa Ant. hr. Łosia	"	420 "	—	—
g)	" " imienia Pietruskich	"	600 "	—	—
h)	" " Maryi ze Stojowskich				
	Kurdwanowskiej	"	500 "	—	—
i)	" " Zygm. i Maryi Łaskowskich	"	400 "	—	—
k)	" " Juliana Wierzbickiego	2	" 720 "	—	—
l)	" " ks. Tomasza Kielbusiewicza	"	400 "	—	—
m)	" " Leona Boznańskiego	"	300 "	—	—
n)	" " Franc. Zawadzkiego	"	315 "	—	—

8. Klasyfikacya.

a) Uzupełnienie klasyfikacyi za II. półrocze roku szkolnego 1902/3.

Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu	.	2	1
Egzamin ten złożyło	.	2	1
Ostateczny wynik klasyfik. za II. półr. r. szkoln. 1902/3	.		
Stopień celujący otrzymało	.	6	—
" pierwszy	"	16	13
" drugi	"	—	1
" trzeci	"	1	1
Nie klasyfikowano	.	—	1
Razem		23	16

b) Klasyfikacya za II. półrocze r. szkoln. 1903/4.

Stopień celujący otrzymało	.	6	1
" pierwszy	"	34	20
" drugi	"	—	1
" trzeci	"	—	—
Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu	.	2	4
Nie klasyfikowano	.	—	—
Razem		42	26

K L A S A									Razem
II. publ.	II. prywat.	IIIa.	IIIb.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
6	1	—	2	1	3	1	—	—	20
10	2	8	12	17	18	21	14	—	125
2	1	3	3	7	11	2	3	—	40
—	—	—	—	5	3	—	2	—	10
—	—	31	34	43	—	38	33	—	179
26	14	31	34	43	48	38	33	—	335
8	3	11	10	12	11	5	6	5	92
—	—	4	3	8	4	2	—	4	25
—	—	—	—	2	—	3	4	6	15
6	1	11	12	19	27	19	13	3	127
—	—	—	1	7	6	7	4	—	25
26	15	—	—	—	—	—	—	—	110
—	—	—	—	—	6	5	5	3	19
7	3	3	3	9	9	11	10	6	130
—	—	—	—	—	—	1	1	—	2
—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
—	—	1	—	—	—	1	—	—	2
—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
—	—	—	1	1	—	—	—	—	2
—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
2	2	3	3	4	5	3	6	5	36
2	2	3	3	3	4	3	5	5	33
3	4	5	1	6	3	4	7	3	42
33	18	15	22	34	32	25	27	28	263
—	3	1	1	2	5	2	4	—	19
—	—	1	—	—	1	—	1	—	5
—	1	1	—	—	—	—	—	—	4
36	26	23	24	42	41	31	39	31	332
4	4	5	5	6	5	1	6	6	49
19	5	20	24	27	37	29	25	29	269
—	1	3	2	5	4	3	—	—	19
—	1	2	—	—	—	—	—	—	3
3	3	1	2	5	1	5	2	—	28
—	—	—	1	—	1	—	—	—	2
26	14	31	34	43	48	38	33	35	370

Klasa przygotowawcza.

I. Liczba.	b)	c)
Z początkiem r. szk. 1903/4		
przyjęto	8	28
W ciągu r. szkoln. przybyło	2	5
Wogóle zatem przyjęto w r. szkolnym 1903/4	10	33
W ciągu r. szkoln. opuścił zakład	—	4
Z końcem r. szk. 1903/4		
było	10	29
2. Według miejsca urodzenia.		
Z Galicyi i W. Ks. Krakowsk.	2	19
Z Austryi	—	1
Z Król. Polskiego	6	8
Z Niemiec	—	1
Razem	10	29
3. Według języka ojczystego.		
Mówiących po polsku . . .	9	29
„ rosyjsku	1	—
Razem	10	29

	b)	c)
4. Według wyznania relig.		
Katolików obrządku łacińskiego.	9	29
„ „ ormiański.	1	—
Razem	10	29
5. Wiek uczniów.		
8 lat skończyło	2	—
9 „ „	2	—
10 „ „	4	14
11 „ „	2	12
12 „ „	—	1
13 „ „	—	2
Razem	10	29
6. Przedmioty nadobowiązkowe.		
Język rosyjski	1	4
Gimnastyka	10	29
Muzyka	1	3
Rysunki	—	2

KLASYFIKACYA.

KLASA I.

Stopień celujący.

Bielawski Kazimierz
Kuhn Jan
Łupkowski Zygmunt

Mrocza Stanisław
Pile Adam
Sarna Władysław

Stopień pierwszy.

Bielecki Adam
Biliński Tadeusz
Chobrzyński Stanisław
Dębski Felix
Dudziński Tadeusz
Dunikowski Stanisław
Fritz Tadeusz
Grünwald Józef
Grocholski Jerzy
Horodyski Roman
Howurka Mieczysław
Kallay Jan
Kopecki Jerzy
Lipski Stanisław
Mysłakowski Maryan
Myszkowski Ludwik
Obertyński Krzysztof

Olszeniak Władysław
Peterseim Jerzy
Richtman Roman
Rzepecki Tadeusz
Rzewuski Bolesław
Skolski Jarosław
Soupper Juliusz
Strutyński Tadeusz
Tazreiter Stanisław
Treter Stanisław
Turobiński Tadeusz
Walewski Stanisław
Wójcik Edward
Wysocki Eugeniusz
Zarzycki Kazimierz
Zieliński Stefan
Zukotyński Antoni

Dwom uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

PRYWATYŚCI KLASY I.

Stopień celujący.

Małachowski Stanisław

Stopień pierwszy.

Chmielowski Adam
Chmielowski Teodor
Dębicki Karol
Dobrowolski Zbigniew
Girzejowski Kazimierz
Hohendorff Jerzy
Kamiński Wiktor
Kruszyński Michał
Kuhn Stanisław
Łukasiewicz Seweryn

Machnicki Alexander
Mencel Tadeusz
Nagórski Włodzimierz
Piekarski Kazimierz
Pieniżek Jarosław
Przeździecki Jan
Szymanowski Franciszek
TułECKI Maryan
Uziębło Józef
Zubek Oktawian

Czterem uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu; jeden otrzymał stopień drugi.

KLASA II.

Stopień celujący.

Birkenmayer Alfred
Czapliński Emil

Mihułowicz Zenon
Skowron Adam

Stopień pierwszy.

Antoniewicz Roman
Bałaban Platon
Czyrniański Julian
Dunin Ludwik
Faff Maryan
Gromnicki Adam
Kłopotowski Jerzy
Kociuba Józef
Kogucki Stanisław
Krzyżanowski Maryan

Kuniński Stanisław
Lewandowski Jerzy
Marcinków Jerzy
Mądry Felix
Reklewski Stanisław
Schmerl Franciszek
Skalkowski Adam
Skalkowski Józef
Włodek Stanisław

Trzem uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

PRYWATYŚCI KLASY II.

Stopień celujący.

Borkowski Tadeusz
Rudowski Jan

Skoraczewski Władysław
Ziembiński Władysław

Stopień pierwszy.

Bauer Michał
Kossakiewicz Wincenty
Lipiński Stanisław

Rohm Stanisław
Szczepański Jan

Trzem uczniom pozwolono po wakacyach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu, jeden uczeń otrzymał stopień drugi; jeden stopień trzeci.

KLASA III. A.

Stopień celujący.

Baron Alfons
Krochmal Stanisław

Myczkowski Stanisław
Nartowski Zygmunt
Urbańczyk Stanisław

Stopień pierwszy.

Cywiński Jan
Fritz Józef
Grocholski Kazimierz
Kazubski Edward
Mierzwiński Bronisław
Obertyński Stanisław
Obmiński Adam
Passakas Juliusz
Plattner Fryderyk
Riedl Tadeusz

Sienkiewicz Tadeusz
Sobański Zygmunt
Stafiej Tomasz
Tuleja Michał
Wopatarny Oskar
Zajączek Stanisław
Zajączkowski Mieczysław
Zieleniewski Wiktor
Zwonarz Jerzy
Żelazowski Teofil

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach; trzech uczniów otrzymało stopień drugi, dwóch stopień trzeci.

KLASA III. B.

Stopień celujący.

Furgalski Władysław
Knauer Kazimierz

Martynowicz Władysław
Strzelecki Adam
Wisłocki Andrzej

Stopień pierwszy.

Antoniewicz Maryan	Lubodziecki Zygmunt
Balicki Eulogiusz	Lysakowski Walery
Bańlaban Karol	Markiewicz Felix
Dąbrowski Jerzy	Olędzki Kazimierz
Dziubaniuk Karol	Olszewski Jan
Epler Adam	Palkowski Stanisław
Gałczyński Ryszard	Popiel Kazimierz
Grocholski Stefan	Przeździecki Maryan
Jacyk Stefan	Romański Kazimierz
Janisch Seweryn	Seidler-Wisłański Tadeusz
Kwiatkowski Ferdynand	Strzępek Stanisław
Lewartowski Karol	Styka Adam

Dwom uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu; dwóch uczniów otrzymało stopień drugi, jednego nie klasyfikowano.

KLASA IV.

Stopień celujący.

Fedorowicz Stanisław	Lipsz Gustaw
Jampolski Włodzimierz	Mikutowski Jan
Koppens Leon	Papara Kazimierz

Stopień pierwszy.

Birkenmayer Alexander	Łoś Stanisław
Borzemski Andrzej	Niemczyński Władysław
Drescher Franciszek	Pilch Franciszek
Górski Józef	Porebski Ludwik
Grabowski Tadeusz	Reks Stefan
Kałużniacki Roman	Ricci Jerzy
Klein Adam	Schuster Alojzy
Knaur Albert	Suchecki Ignacy
Koszko Bronisław	Szczerbiński Maryan
Kuczabiński Jan	Sztuka Franciszek
Kuczyński Tadeusz	Tęczyński Wacław
Kusiba Bogumił	Turowicz Władysław
Lenartowicz Michał	Vitek Maryan
Lomnicki Stanisław	

Pięciu uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu; pięciu uczniów otrzymało stopień drugi.

KLASA V.

Stopień celujący.

Augustowicz Jan
Bubeniczek Franciszek

Machnicki Bolesław
Rudnicki Mieczysław
Zarnowski Jerzy

Stopień pierwszy.

Bański Adam
Borowiec Włodzimierz
Borzemski Kazimierz
Bromilski Stanisław
Cichocki Mieczysław
Dzierzanowski Juliusz
Glixelli Stefan
Herget Henryk
Huza Zdzisław
Jełowicki Włodzimierz
Jezierski Stanisław
Kałużniacki Eustachy
Kilian Alfred
Kleniewski Władysław
Kownacki Bolesław
Krasnopolski Michał
Kurnatowski Wojciech
Kwiatkowski Eugeniusz

Ludwig Stefan
Macher Norman
Machnicki Jerzy
Miedziński Zbigniew
Morawski Wojciech
Nawrocki Władysław
Pendiuk Antoni
Porębski Eugeniusz
Przeździecki Alojzy
Rosa Antoni
Sczazighino Witold
Skalkowski Alexander
Sobański Ludwik
Stryk Antoni
Styń Juliusz
Wicherek Roman
Wilczewski Stanisław
Zaleski Stanisław

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; czterech uczniów otrzymało stopień drugi, jednego nie klasyfikowano.

KLASA VI.

Stopień celujący.

Tychowski Felix

Stopień pierwszy.

Baranowski Rudolf
Broniewski Roman
Ciechulski Stanisław

Derenowski Tadeusz
Dobiecki Artur
Gońka Józef

Grabowski Józef
Karasiński Jan
Klein Jerzy
Koszko Stanisław
Lipski Mieczysław
Liwicki Juliusz
Łoś Zygmunt
Maciejowski Karol
Majewski Kazimierz
Mencel Józef
Mościcki Kazimierz
Nawratil Witold

Nowosielecki Józef
Obertyński Maryan
Opolski Jan
Pacześniowski Bolesław
Rzewuski Stanisław
Schaitter Ludwik
Stocki-Sosnowski Zygmunt
Stojowski Felix
Traunfellner Artur
Urbanczyk Tadeusz
Wdziękoński Tomasz

Pięciu uczniom pozwolono powtórzyć po wakacyach egzamin z jednego przedmiotu; trzech uczniów otrzymało stopień drugi.

KLASA VII.

Stopień celujący.

Koppens Juliusz
Paczoski Władysław
Skrzyński Franciszek

Szawłowski Juliusz
Theifert Rudolf
Wollnik Bruno

Stopień pierwszy.

Alexiewicz Józef
Bełza Witold
Grzimek Adam
Henisz Tadeusz
Hinzinger Władysław
Horodyński Zbigniew
Kastory Ludwik
Kluger Karol
Koszko Antoni
Kropiński Adam
Kuczkiewicz Stanisław
Machnicki Szczepan
Makusch Mieczysław

Masłowski Tadeusz
Masłanka Stanisław
Molsdorf Stanisław
Mysłakowski Antoni
Myszkowski Henryk
Nowosielecki Jerzy
Pstrokoński Antoni
Serwatowski Wincenty
Skowroński Edward
Sobolewski Szczepan
Wojnarski Ludwik
Ziemięcki Andrzej

Dwom uczniom pozwolono po wakacyach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA VIII.

Stopień celujący.

Balicki Czesław
Bolisławski Leon
Jełowicki Eustachy

Kirchmayer Kazimierz
Lazarczyk Leon
Węgierski Jerzy

Stopień pierwszy.

Bełcikowski Stanisław
Cywiński Ignacy
Czyżewicz Jan
Długolecki Czesław
Feliś Karol
Gilnreiner Ludwik
Henisz Alexander
Kaczyński Stanisław
Kokurewicz Stefan
Krzyżanowski Mieczysław
Krzyżanowski Stanisław
Łaskiewicz Tytus
Linde Juliusz
Meissner Maxymilian
Mühlner Edmund

Neuhaus Gustaw
Porębski Alexander
Ricci Adam
Rudnicki Adolf
Skowroński Alfred
Skrzyński Andrzej
Sokalski Stanisław
Starzeński Michał
Świątek Stanisław
Szayer Edward
Wallisch Erwin
Węsierski Wacław
Wirstlein Hieronim
Żebracki Władysław

Ogłoszenie.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć
a) metrykę chrztu; *b)* świadectwo szkolne tego zakładu, w którym
przedtem pobierali naukę, z potwierdzeniem, że mogą być przyjęci
do innego zakładu; *c)* świadectwo rewakcynacji odbytej w roku
poprzedzającym wstąpienie do szkoły.

Egzamina wstępne do I. klasy odbywać się będą w dniu
30. sierpnia. Egzamin wstępny rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub
nieprzyjęciu ucznia do I. klasy, a powtórzenie tego egzaminu *ani
w tym samym ani w innym zakładzie* nie jest dozwolone.

Egzamina wstępne do innych klas i egzamina poprawcze
odbywać się będą w dniach od 1. do 5. września włącznie.

Rok szkolny rozpoczyna się dnia 1. września nabożeństwem
wstępnem, w którym wszyscy uczniowie wspólnie i bez wyjątku
udział wziąć mają.

W Bąkowicach pod Chyrowem dnia 25. czerwca 1904.

Dyrektor.

